

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Piotr Gąciarek**

Protokolant: Agnieszka Knyziak, Iwona Krótkiewicz, Izabela Pałyska, Magdalena Konarzewska, Renata Niewiadomska, Beata Nawrocka, Aleksandra Adamska, Beata Nawrocka, Agnieszka Walecka, Magdalena Krzyżanowska

przy udziale Prokuratora: Anny Karbowskiej, Małgorzaty Musiał-Klenk, Tomasza Szredzkiego, Mirosława Kawalec, Aliny Janczarskiej

przy udziale oskarżyciela subsydiarnego M. P. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 09.04.2015 r., 27.05.2015 r., 30.07.2015 r., 24.08.2015 r., 30.11.2015 r., 15.01.2016 r., 14.03.2016 r., 08.07.2016 r., 05.09.2016 r., 15.09.2016 r., 23.11.2016 r., 24.11.2016 r., 16.01.2017 r., 22.02.2017 r., 07.04.2017 r., 27.06.2017 r., 18.01.2018 r., 02.03.2018 r., 26.03.2018 r.

sprawy:

**I. B. S. (1) z domu M., córki J. i E. z domu G., urodz. (...) w G.,**

oskarżonej o to, że:

1. W okresie od 20 marca 2011 r. do 23 marca 2011 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. działając z góry podjętym zamiarze w krótkich odstępach czasu i na skutek nakłaniania jej do popełnienia czynów zabronionych przez S. K. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i innych osób, będąc zobowiązaną i uprawnioną z racji bycia współnikiem spółki (...) spółka jawna w W. do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, poprzez nadużycie przysługujących jej uprawnień i niedopełnienie obowiązków, polegających między innymi na zawieraniu z kontrahentami umów, zawarła z S. K. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), umowę sprzedaży ruchomości i praw stanowiących własność spółki (...) spółka jawna w W., za cenę znacząco zaniżoną w stosunku do ich wartości rynkowej i potwierdziła otrzymanie przez (...) spółka jawna w W. całości ceny sprzedaży w łącznej wysokości wynoszącej (...) PLN brutto (słownie (...) złotych), a następnie wyżej wymienionej kwoty spółce nie przekazała, czym doprowadziła do wyrządzenia spółce znacznej szkody majątkowej wynoszącej co najmniej (...) PLN netto (słownie (...)złotych), dokonując tym samym przywłaszczenia powierzonego jej mienia spółki (...) spółka jawna, **tj. o czyn z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

2. W dniu 30 marca 2011 r. w K. działając w imieniu i na rzecz spółki (...) spółka jawna, jako jej współnik, i na skutek nakłaniania jej do popełnienia czynów zabronionych przez S. K. (1), przekraczając swoje uprawnienia, co polegało na zaniechaniu uzyskaniu wymaganej umową spółki zgody drugiego współnika na czynność polegającą na zawarciu umowy i złożeniu oświadczenia woli o skutkach finansowych przekraczających (...) PLN (słownie (...) złotych) ze spółką (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., porozumienie o rozwiązaniu umowy najmu z dnia 13 listopada 2009 r. dotyczącej nieruchomości lokalowej nr (...) w Centrum Handlowym (...) w K., na mocy to którego porozumienia zrzekła się, w imieniu spółki (...) spółka jawna względem wynajmującego, wszelkich roszczeń i zobowiązała się do pozostawienia w lokalu części jego wyposażenia stanowiącego własność spółki (...) spółka jawna, a co uczyniła w celu umożliwienia S. K. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo

(...), wstąpienie w prawa najemcy przysługujące (...) spółka jawna wobec (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., a wynikające z umowy najmu lokalu użytkowego zawartej w dniu 13 listopada 2009 r. pomiędzy (...) spółka jawna a (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, co doprowadziło do szkody w postaci utraty przez spółkę zysku z tytułu prowadzonej w wyżej wymienionym lokalu działalności przez okres pięciu lat, w wysokości (...) PLN (słownie (...) złotych), **tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

3. W dniu 6 kwietnia 2011 r. w W., będąc zobowiązana i uprawniona z racji bycia współnikiem spółki (...) spółka jawna w W., do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, i na skutek nakłaniania jej do popełnienia czynów zabronionych przez S. K. (1), poprzez nadużycie przysługujących jej uprawnień i niedopełnienie obowiązków, polegających między innymi na zawieraniu z kontrahentami umów, upoważniła S. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), do korzystania z loginów spółki (...) spółka jawna, zrzekając się jednocześnie w imieniu spółki jakichkolwiek roszczeń do zysków ze sprzedaży i wyrządzając tym samym spółce znaczną szkodę, wynoszącą co najmniej (...) PLN (słownie (...) złotych), **tj. o czyn z art. 296 § 1 k.k.**

## **II. K. M. (poprzednio S. K. (1)), syna C. i B. z domu M., urodz. (...) w W.,**

oskarżonego o to, że:

W okresie od 1 grudnia 2010 r. do 20 marca 2011 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie, chcąc, aby B. S. (2) dopuściła się czynu zabronionego, nakłonił B. S. (2) współnika spółki (...) spółka jawna, poprzez rozmowy z nią i prośby, aby ta:

1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i innych osób, będąc zobowiązana i uprawniona z racji bycia współnikiem (...) spółka jawna W. do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, poprzez nadużycie przysługujących jej uprawnień i niedopełnienie obowiązków, polegających między innymi na zawieraniu z kontrahentami umów, zawarła z S. K. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), umowę sprzedaży ruchomości i praw stanowiących własność spółki (...) spółka jawna w W., za cenę znacząco zaniżoną w stosunku do ich wartości rynkowej i potwierdziła otrzymanie przez (...) spółka jawna w W. całości ceny sprzedaży w łącznej wysokości wynoszącej (...) PLN brutto (słownie (...) złotych), a następnie wyżej wymienionej kwoty spółce nie przekazała;

2) jako współnik spółki (...) spółka jawna, przekraczając swoje uprawnienia i nie uzyskując wymaganej umową spółki zgody drugiego współnika na czynność polegającą na zawarciu umowy i złożeniu oświadczenia woli o skutkach finansowych przekraczających (...) PLN (słownie (...) złotych), zawarła ze spółką (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., porozumienie o rozwiązaniu umowy najmu z dnia 13 listopada 2009 r. dotyczącej nieruchomości lokalowej nr (...) w Centrum Handlowym (...) w K. i na mocy to którego porozumienia aby zrzekła się, w imieniu spółki (...) spółka jawna względem wynajmującego, wszelkich roszczeń i zobowiązała się do pozostawienia w lokalu części jego wyposażenia stanowiącego własność spółki (...) spółka jawna, celem umożliwienia S. K. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), wstąpienie w prawa najemcy przysługujące (...) spółka jawna wobec (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., a wynikające z umowy najmu lokalu użytkowego zawartej w dniu 13 listopada 2009 r. pomiędzy (...) spółka jawna a (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością;

3) będąc zobowiązana i uprawniona z racji bycia współnikiem spółki (...) spółka jawna w W., do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, poprzez nadużycie przysługujących jej uprawnień i niedopełnienie obowiązków, polegających między innymi na zawieraniu z kontrahentami umów, upoważniła S. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), do korzystania z loginów spółki (...) spółka jawna, zrzekając się jednocześnie w imieniu spółki jakichkolwiek roszczeń do zysków ze sprzedaży;

co skutkowało popełnieniem czynów zabronionych przez B. S. (2), w ten sposób, że w okresie od 20 marca 2011 r. do 23 marca 2011 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. zawarła ona z S. K. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), umowę sprzedaży ruchomości i praw stanowiących własność spółki (...)

spółka jawna w W., za cenę znacząco zaniżoną w stosunku do ich wartości rynkowej i potwierdziła otrzymanie przez (...) spółka jawna w W. całości ceny sprzedaży w łącznej wysokości wynoszącej (...) PLN brutto (słownie (...) złotych), a następnie wyżej wymienionej kwoty spółce nie przekazała, czym doprowadziła do wyrządzenia spółce znacznej szkody majątkowej wynoszącej co najmniej (...) PLN netto (słownie (...) złotych), dokonując tym samym przywłaszczenia powierzonego jej mienia spółki (...) spółka jawna; następnie w dniu 30 marca 2011 r. w K. B. S. (2) nie uzyskując wymaganej umową spółki zgody drugiego wspólnika na czynność polegającą na zawarciu umowy i złożeniu oświadczenia woli o skutkach finansowych przekraczających (...) PLN (słownie (...) złotych), zawarła ze spółką (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., porozumienie o rozwiązaniu umowy najmu z dnia 13 listopada 2009 r. dotyczącej nieruchomości lokalowej nr (...) w Centrum Handlowym (...) w K., na mocy to którego porozumienia zrzekła się, w imieniu spółki (...) spółka jawna względem wynajmującego, wszelkich roszczeń i zobowiązała się do pozostawienia w lokalu części jego wyposażenia stanowiącego własność spółki (...) spółka jawna, a co uczyniła w celu umożliwienia S. K. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), wstąpienie w prawa najemcy przysługujące (...) spółka jawna wobec (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., a wynikające z umowy najmu lokalu użytkowego zawartej w dniu 13 listopada 2009 r. pomiędzy (...) spółka jawna a (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, co doprowadziło do szkody w postaci utraty przez spółkę zysku z tytułu prowadzonej w wyżej wymienionym lokalu działalności przez okres pięciu lat, w wysokości (...) PLN (słownie (...) złotych); następnie w dniu 6 kwietnia 2011 r. w W. B. S. (2) upoważniła S. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), do korzystania z loginów spółki (...) spółka jawna, zrzekając się jednocześnie w imieniu spółki jakichkolwiek roszczeń do zysków ze sprzedaży i wyrządzając tym samym spółce znaczną szkodę, wynoszącą co najmniej (...) PLN (słownie (...) złotych); co skutkowało wyrządzeniem spółce (...) spółka jawna przez S. K. (1) oraz B. S. (2) znacznej szkody majątkowej wynoszącej w sumie co najmniej (...) zł ((...) złotych) oraz przywłaszczeniem przez B. S. (2) kwoty (...) zł, ((...) złotych), **tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

#### **orzeka:**

- I. oskarżoną B. S. (2) uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt 1 aktu oskarżenia
- II. oskarżoną B. S. (2) uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt 2 aktu oskarżenia
- III. oskarżoną B. S. (2) uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt 3 aktu oskarżenia
- IV. oskarżonego K. M. ( poprzednio S. K. (1)) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu.
- V. na podstawie art. 632 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. kosztami postępowania obciąża oskarżyciela subsydiarnego, przy czym koszty te ustala w wysokości zryczałtowanej równowartości wydatków uiszczonych przez oskarżyciela subsydiarnego.

#### **Sygn. akt XII K 62/14**

## UZASADNIENIE

W 2009 r. K. M. (dawniej: S. K. (1)) i M. P. (1) nawiązali bliską towarzyską znajomość. M. P. (1) pracował w tym czasie w Banku (...) natomiast K. M. prowadził biuro podróży (...)” (dalej: (...)) oraz jednocześnie był zatrudniony w firmie (...). Współpraca z tą spółką skończyła się dla K. M. wysokimi zobowiązaniami finansowymi jakimi został obciążony, a które musiał spłacić.

K. M. w 2009 r. zatrudnił M. P. (1) w swojej firmie (...) na stanowisku dyrektorskim. Ze strony M. P. (1) padła propozycja założenia wspólnej spółki. Sytuacja z (...) spowodowała jednak, że K. M. na rynku biur podróży stał się niewiarygodnym partnerem w interesach. Z tych powodów M. P. (1) i K. M. wpadli na pomysł aby spółka została formalnie zawarta pomiędzy M. P. (1) a B. S. (2) – matką K. M. (dawniej S. K. (1)). Z uwagi na to, że nosiła ona inne nazwisko trudno byłoby powiązać nowoutworzoną działalność z (...). I tak w dniu 1 września 2009 r. powstała spółka

(...) sp. j. z siedzibą w W. (dalej: (...) skrót od imion: B., M., S. - która docelowo miała i przejęła z firmy K. M. większość jego ruchomości i prowadzić agencyjne biura podróży w S., G., W., C. i K. (w Centrum Handlowym (...), umowa z wynajmującym (...) Sp. z o. o. z dnia 13 listopada 2009 r.).

Według umowy spółki, prawo do jej reprezentacji na zewnątrz miał każdy wspólnik, przy czym umowy i inne oświadczenia woli od (...) zł wymaga podpisu dwóch wspólników (§ (...)). Udział w zyskach wynosił (...) dla B. S. (2) i (...) dla M. P. (1). B. S. (2) wniosła wkład finansowy w wysokości (...)zł, zaś M. P. (1) w wysokości (...) zł.

W dniu 13 listopada 2009 r. została zawarta umowa przeniesienia praw i obowiązków pomiędzy S. K. (1) (reprezentującym (...)) a (...), zgodnie z którą (...) przejął lokal (...) w CH (...) w K. od wcześniejszego tj. (...).

Faktycznie osobami, które prowadziły (...) byli M. P. (1) i K. M., natomiast B. S. (2) nie uczestniczyła czynnie w jej sterowaniu.

Na spółkę (...) zostały wzięte w leasing dwa samochody, m.in. marki B. (o wartości ok. (...) tys.), z którego korzystał M. P. (1).

Na początku działalności spółka poniosła wysokie nakłady związane z otwarciem oddziałów, co wygenerowało straty. Spółka jednak nie przynosiła dochodów. Ponadto K. M. i M. P. (1) korzystali z firmowych pieniędzy, wydając je w celu zaspokojenia swoich potrzeb. Pojawiły się zaległości w opłacaniu czynszów wynikających z zawartych umów najmu lokali w których (...) prowadziła swoją działalność.

Pewien nakład na funkcjonowanie spółki został wniesiony przez rodziców K. M.. Środki pochodziły z pożyczki od ojca C. K. w wysokości(...) zł i znajomej B. S. (2) H. L. (1) kwoty(...) zł.

W 2010 r. K. M. i M. P. (1) popadli w prywatny konflikt. Spółka miała coraz większe zaległości w płatnościach. Pojawił się pomysł sprzedaży (...) ale pomimo wstępnych rozmów z potencjalnymi kupcami do sprzedaży finalnie nie doszło. Zła kondycja spółki się pogłębiała, co wynikało z braku opłat za najem lokali, niespłacania pożyczek, zaległości finansowe wobec touroperatorów, klientów, US i ZUS.

W związku z półroczną zaległością w płatnościach za najem lokalu w CH (...) w K. B. S. (2) zawarła ugodę z Wynajmującym spółką (...). I tak: w dniu 30 marca 2011 r. B. S. (2) działając w imieniu (...) zawarła ze spółką (...) porozumienie o rozwiązaniu umowy najmu z dnia 13 listopada 2009 r. lokalu (...) w CH (...) w K.. Na mocy tego porozumienia B. S. (2) zrzekła się wszelkich roszczeń względem Wynajmującego oraz zobowiązała się do pozostawienia części wyposażenia stanowiącego własność (...). Następnie została zawarta umowa najmu w/w lokalu pomiędzy Wynajmującym a K. M. (dawniej S. K. (1)) prowadzącym działalność (...). Natomiast zobowiązanie wobec (...) zostało przez B. S. (2) uregulowane.

Pismem z dnia 5 kwietnia 2011 r., B. S. (2) poinformowała M. P. (1) o niemożności skontaktowania się z nim w celach podjęcia ważnych decyzji dotyczących spółki oraz działaniami jakie podjęła w związku z zagrożeniem karą ze strony CH (...) w K. wynikającym z niedotrzymania warunków umowy.

Natomiast w dniu 6 kwietnia 2011 r. B. S. (2) upoważniła swojego syna K. M. (dawniej S. K. (1)) do korzystania z loginów spółki (...) i zrzekła się w imieniu spółki z tego tytułu jakichkolwiek roszczeń.

M. P. (1) w kwietniu 2011 r. dowiedział się, że B. S. (2) dokonała sprzedaży rzeczy ruchomych i praw stanowiących własność spółki na rzecz firmy (...) na co zostały wyznaczone faktury o nr.: (...), (...), (...) i (...), na łączną kwotę (...) zł. M. P. (1) anulował w/w faktury.

W dniu 21 lipca 2011 r. G. S. zablokowała pięć kart płatniczych w Banku (...) wydanych na M. P. (1).

Uchwałą wspólników z dnia 16 sierpnia 2011 r. podpisaną przez B. S. (2) i M. P. (1) zdecydowano o likwidacji pięciu oddziałów (...).

W dniu 20 grudnia 2011 r. do Prokuratury Rejonowej Warszawa Ochota w Warszawie zostało złożone przez M. P. (1), działającego w imieniu (...) sp. j. w W. zawiadomienie (wraz z załącznikami) o podejrzeniu popełnienia na szkodę (...) przez współnika spółki B. S. przestępstw z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 296 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 296 § 1 k.k. oraz popełnienia przez jej syna S. K. (1) (obecnie K. M. przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k.

Następnie do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął subsydiarny akt oskarżenia wniesiony przez M. P. (1), w którym w/w oskarżył:

**B. S. (2)** o to, że:

I. W okresie od 20 marca 2011 r. do 23 marca 2011 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. działając z góry podjętym zamiarze w krótkich odstępach czasu i na skutek nakłaniania jej do popełnienia czynów zabronionych przez S. K. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i innych osób, będąc zobowiązaną i uprawnioną z racji bycia współnikiem spółki (...) spółka jawna w W. do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, poprzez nadużycie przysługujących jej uprawnień i niedopełnienie obowiązków, polegających między innymi na zawieraniu z kontrahentami umów, zawarła z S. K. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), umowę sprzedaży ruchomości i praw stanowiących własność spółki (...) spółka jawna w W., za cenę znacząco zaniżoną w stosunku do ich wartości rynkowej i potwierdziła otrzymanie przez (...) spółka jawna w W. całości ceny sprzedaży w łącznej wysokości wynoszącej (...) PLN brutto (słownie (...)), a następnie wyżej wymienionej kwoty spółce nie przekazała, czym doprowadziła do wyrządzenia spółce znacznej szkody majątkowej wynoszącej co najmniej (...) PLN netto (słownie (...) złotych), dokonując tym samym przywłaszczenia powierzonego jej mienia spółki (...) spółka jawna, **tj. o czyn z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

II. W dniu 30 marca 2011 r. w K. działając w imieniu i na rzecz spółki (...) spółka jawna, jako jej współnik, i na skutek nakłaniania jej do popełnienia czynów zabronionych przez S. K. (1), przekraczając swoje uprawnienia, co polegało na zaniechaniu uzyskaniu wymaganej umową spółki zgody drugiego współnika na czynność polegającą na zawarciu umowy i złożeniu oświadczenia woli o skutkach finansowych przekraczających (...) PLN (słownie (...) złotych) ze spółką (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., porozumienie o rozwiązaniu umowy najmu z dnia 13 listopada 2009 r. dotyczącej nieruchomości lokalowej nr (...) w Centrum Handlowym (...) w K., na mocy to którego porozumienia zrzekła się, w imieniu spółki (...) spółka jawna względem wynajmującego, wszelkich roszczeń i zobowiązała się do pozostawienia w lokalu części jego wyposażenia stanowiącego własność spółki (...) spółka jawna, a co uczyniła w celu umożliwienia S. K. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), wstąpienie w prawa najemcy przysługujące (...) spółka jawna wobec (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., a wynikające z umowy najmu lokalu użytkowego zawartej w dniu 13 listopada 2009 r. pomiędzy (...) spółka jawna a (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, co doprowadziło do szkody w postaci utraty przez spółkę zysku z tytułu prowadzonej w wyżej wymienionym lokalu działalności przez okres pięciu lat, w wysokości (...) PLN (słownie (...) złotych), **tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

III. W dniu 6 kwietnia 2011 r. w W., będąc zobowiązaną i uprawnioną z racji bycia współnikiem spółki (...) spółka jawna w W., do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, i na skutek nakłaniania jej do popełnienia czynów zabronionych przez S. K. (1), poprzez nadużycie przysługujących jej uprawnień i niedopełnienie obowiązków, polegających między innymi na zawieraniu z kontrahentami umów, upoważniła S. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), do korzystania z loginów spółki (...) spółka jawna, zrzekając się jednocześnie w imieniu spółki jakichkolwiek roszczeń do zysków ze sprzedaży i wyrządzając tym samym spółce znaczną szkodę, wynoszącą co najmniej (...) PLN (słownie trzydzieści osiem tysięcy złotych), **tj. o czyn z art. 296 § 1 k.k.**

i **S. K. (1) (obecnie K. M.)**, o to, że:

w okresie od 1 grudnia 2010 r. do 20 marca 2011 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie, chcąc, aby B. S. (2) dopuściła się czynu zabronionego, nakłonił B. S. (2) wspólnika spółki (...) spółka jawna, poprzez rozmowy z nią i prośby, aby ta:

1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i innych osób, będąc zobowiązaną i uprawnioną z racji bycia wspólnikiem (...) spółka jawna W. do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, poprzez nadużycie przysługujących jej uprawnień i niedopełnienie obowiązków, polegających między innymi na zawieraniu z kontrahentami umów, zawarła z S. K. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), umowę sprzedaży ruchomości i praw stanowiących własność spółki (...) spółka jawna w W., za cenę znacząco zaniżoną w stosunku do ich wartości rynkowej i potwierdziła otrzymanie przez (...) spółka jawna w W. całości ceny sprzedaży w łącznej wysokości wynoszącej (...) PLN brutto (słownie (...) złotych), a następnie wyżej wymienionej kwoty spółce nie przekazała;

2) jako wspólnik spółki (...) spółka jawna, przekraczając swoje uprawnienia i nie uzyskując wymaganej umową spółki zgody drugiego wspólnika na czynność polegającą na zawarciu umowy i złożeniu oświadczenia woli o skutkach finansowych przekraczających (...) PLN (słownie (...) złotych), zawarła ze spółką (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., porozumienie o rozwiązaniu umowy najmu z dnia 13 listopada 2009 r. dotyczącej nieruchomości lokalowej nr (...) w Centrum Handlowym (...) w K. i na mocy to którego porozumienia aby zrzekła się, w imieniu spółki (...) spółka jawna względem wynajmującego, wszelkich roszczeń i zobowiązała się do pozostawienia w lokalu części jego wyposażenia stanowiącego własność spółki (...) spółka jawna, celem umożliwienia S. K. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), wstąpienie w prawa najemcy przysługujące (...) spółka jawna wobec (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., a wynikające z umowy najmu lokalu użytkowego zawartej w dniu 13 listopada 2009 r. pomiędzy (...) spółka jawna a (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością;

3) będąc zobowiązaną i uprawnioną z racji bycia wspólnikiem spółki (...) spółka jawna w W., do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, poprzez nadużycie przysługujących jej uprawnień i niedopełnienie obowiązków, polegających między innymi na zawieraniu z kontrahentami umów, upoważniła S. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), do korzystania z loginów spółki (...) spółka jawna, zrzekając się jednocześnie w imieniu spółki jakichkolwiek roszczeń do zysków ze sprzedaży;

co skutkowało popełnieniem czynów zabronionych przez B. S. (2), w ten sposób, że w okresie od 20 marca 2011 r. do 23 marca 2011 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. zawarła ona z S. K. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), umowę sprzedaży ruchomości i praw stanowiących własność spółki (...) spółka jawna w W., za cenę znacząco zaniżoną w stosunku do ich wartości rynkowej i potwierdziła otrzymanie przez (...) spółka jawna w W. całości ceny sprzedaży w łącznej wysokości wynoszącej (...) PLN brutto (słownie (...) złotych), a następnie wyżej wymienionej kwoty spółce nie przekazała, czym doprowadziła do wyrządzenia spółce znacznej szkody majątkowej wynoszącej co najmniej (...) PLN netto (słownie (...) złotych), dokonując tym samym przywłaszczenia powierzonego jej mienia spółki (...) spółka jawna; następnie w dniu 30 marca 2011 r. w K. B. S. (2) nie uzyskując wymaganej umową spółki zgody drugiego wspólnika na czynność polegającą na zawarciu umowy i złożeniu oświadczenia woli o skutkach finansowych przekraczających (...) PLN (słownie (...) złotych), zawarła ze spółką (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., porozumienie o rozwiązaniu umowy najmu z dnia 13 listopada 2009 r. dotyczącej nieruchomości lokalowej nr (...) w Centrum Handlowym (...) w K., na mocy to którego porozumienia zrzekła się, w imieniu spółki (...) spółka jawna względem wynajmującego, wszelkich roszczeń i zobowiązała się do pozostawienia w lokalu części jego wyposażenia stanowiącego własność spółki (...) spółka jawna, a co uczyniła w celu umożliwienia S. K. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), wstąpienie w prawa najemcy przysługujące (...) spółka jawna wobec (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., a wynikające z umowy najmu lokalu użytkowego zawartej w dniu 13 listopada 2009 r. pomiędzy (...) spółka jawna a (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, co doprowadziło do szkody w postaci utraty przez spółkę zysku z tytułu prowadzonej w wyżej wymienionym lokalu działalności przez okres pięciu lat, w wysokości (...) PLN (słownie (...) złotych);

następnie w dniu 6 kwietnia 2011 r. w W. B. S. (2) upoważniła S. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. województwo (...), do korzystania z loginów spółki (...) spółka jawna, zrzekając się jednocześnie w imieniu spółki jakichkolwiek roszczeń do zysków ze sprzedaży i wyrządzając tym samym spółce znaczną szkodę, wynoszącą co najmniej (...) PLN (słownie (...) złotych); co skutkowało wyrządzeniem spółce (...) spółka jawna przez S. K. (1) oraz B. S. (2) znacznej szkody majątkowej wynoszącej w sumie co najmniej (...) zł ((...) tysięcy złotych) oraz przywłaszczeniem przez B. S. (2) kwoty (...) zł, ((...) złotych), **tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień oskarżonych B. S. (2) i K. M. (poprzednio S. K. (1)), zeznań pokrzywdzonego M. P. (1) i świadków, A. K., S. S. (2), A. S., J. D. (1), P. B., M. R., P. K., J. R., J. S., K. D., H. L. (2), K. P., P. W. i C. K., dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy postępowania przygotowawczego i sądowego ujawnionych na rozprawie oraz opinii biegłych z zakresu księgowości.

Oskarżona **B. S. (2)** na rozprawie w dniu 30 listopada 2015 r. nie przyznała się do zarzucanych jej czynów.

W dniu 7 kwietnia 2017 r. oskarżona B. S. (2) wyjaśniła, że spółka (...) sp. j. została założona w drugiej połowie 2009 r. na prośbę jej syna S.. Przedstawił on jej M. P. (1), jako swojego partnera. Ufał mu, więc i ona mu zaufała. Upewniała się, czy są pewni, co robią. Były gwarancje, że wszystko będzie dobrze, że ta spółka jest potrzebna do współpracy z działalnością S. K. (...). Na założenie spółki pieniądze wyłożyła ona jakiegoś dołożył też M. P. (1). Wedle jej wiedzy M. P. (1) w spółkę dał pierwszy wkład tj. (...) złotych w spółkę. Sprzedał samochód (...) i pieniądze z niego włożył do spółki. Nie wie o jaką kwotę chodziło. Nie umie powiedzieć ile łącznie w spółkę zainwestował M. P. (1). Więcej na pewno zainwestował jej syn a w zasadzie jego rodzina i ojciec. Oni mieli pieniądze ponieważ sprzedali gospodarkę, jak S. potrzebował to mu dawali.

Oskarżona wskazała, że ona nie prowadziła tej spółki, nie udzielała się, była tzw. cichym współnikiem, prowadził ją przede wszystkim M. P. (1). Nie znała się na tym i w tym czasie miała bardzo chorego męża, który miał niedokrwienny udar prawej półkuli, a następnie po 2 latach doszedł rak jelita grubego. Wszelkimi zasobami finansowymi zarządzał M. P. (1). On z tych pieniędzy i zysków utrzymywał siebie jak i zaspokajał swoje potrzeby. Oskarżona utrzymywała się z renty męża. Ze spółki brała na opłatę ZUS i Urzędu Skarbowego. W 2010 r., coś zaczęło się nie kleić w spółce, ciągle były potrzebne finanse, pożyczala od znajomych, bo swoje zasoby już dała. Nie jest w stanie podać wysokość tych pożyczek.

Od sąsiadki pożyczala (...) złotych, ma to na piśmie, potem było (...) złotych potem (...) ale to już od kogoś innego pożyczala. Biorąc od znajomych nie mówiła, że na firmę, mówiła, że sama potrzebuj. M. P. (1) i S. K. (1) ją prosił, żeby brała pożyczki, bo działo się coś w firmie. Tylko z sąsiadką była spisana umowa pożyczki na kwotę (...), którą mieli zwrócić w ciągu dwóch lub trzech lat. Stroną umowy pożyczki z sąsiadką była ona M. a jako świadek był S..

Po wyczerpaniu wszelkich środków M. P. (1) razem z S. K. (1) podjęli decyzję o sprzedaży spółki w skład, której wchodziło chyba 6 punktów, ale nie wszystkie zna, wie, że K., W. chyba G.. Z tego, co wie od syna i M. P. (1) było zainteresowanie kupnem tej spółki, ale M. P. (1) chciał zawyżyć cenę i kontrahent się wycofał.

Później wydzwaniali do niej ludzie, którzy wpłacali na wycieczki. Kontaktowała się z P. tłumaczyła, że trzeba to jakoś rozwiązać, dostawała odpowiedzi wymijające. Dopiero, kiedy zaczęli dzwonić do niej pracownicy z różnych punktów z powodu niewypłacanych pensji ostro i kategorycznie powiedziała M. P. (1), że to ma regulować w pierwszej kolejności.

W skład finansowy tej spółki wchodziły pieniądze oskarżonej, rodziny, jej znajomych oraz sąsiadów, ale przede wszystkim pieniądze ojca S. K. (1) dał (...). W jej ocenie w spółkę łącznie zostało zainwestowane przeszło (...). Pieniądze od ojca, S. dostawał w kilku transzach w gotówce, ale nie wie czy zawsze. Wie o gotówce (...) zł, które sama wzięła w 2010 r. a następnie przekazała M. P. (1) na spłacenie czegoś. W 2010 roku dostali te (...). Nie brała pokwitowania, przekazanie pieniędzy M. P. (1) było na zasadzie zaufania.

Ponadto S. K. (1) sprzedał swoje mieszkanie od babci (na U.). M. P. (1) sam „cisnął” oskarżoną w sprawie najszybszego sprzedania mieszkania S. K. (1). Wszystkie pieniądze ze sprzedaży tego mieszkania wziął M. P. (1) na firmę (...).

Oświadczyła, że brała pieniądze z konta spółki na spłatę pożyczki, którą wziął dla nich w banku (...) ojciec S. w wysokości (...) zł, później był brany kredyt przez C. K., którego zabezpieczeniem była lokata w banku jego matki – Z. K.. Nie wie, czy pieniądze z tych kredytów zostały przekazane S., czy M.. Rozliczeniami w spółce zajmował się M. P. (1).

Zaprzeczyła twierdzeniom świadka M. P. (1) o tym, że miała uczestniczyć w cotygodniowych spotkaniach spółki. Były spotkania, ale nie co tydzień. M. P. (1) i jej syn zawracali się do niej tylko w sprawie problemów finansowych tam gdzie musiała być obecna np. przy zamknięciu punktu na U..

W którymś momencie przestała pytać o cokolwiek, byli parą nie chciała się wtrącać. Jej syn i M. P. (1) przestali być parą jakoś pod koniec marca.

Prawdopodobnie w marcu 2011 r. była na jakimś spotkaniu w W. z synem i kimś jeszcze, tam podpisała rezygnację spółki (...) z lokalu w K.. Uważała, że po bardzo nieprzyjemnych rozstaniach z M. P. (1) z jej synem i po tak dużym wkładzie finansowym ma prawo zrzec się tego lokalu na rzecz syna, gdzie całą kwotę na wyposażenie lokalu dał ojciec S.. W 2011 albo 2012 r., podczas likwidacji spółki, M. P. (1) zaczął przysyłać jej faktury do zapłacenia.

Z tego, co wie wszystkie pieniądze szły nie przez konta tylko z ręki do ręki. Spółka była wiecznie na minusie, nie wie, dlaczego, nie prowadziła tego. Nie pytała syna, dlaczego mu nie idzie, oni obaj to prowadzili. Oskarżona wskazała, że jest na rencie po mężu, komornik wszedł mi na rentę z tytułu długów po spółce. „Mam żal do jednego i drugiego patrząc obiektywnie. Oni są młodzi a ja powinnam spokojnie żyć a nie się szarpać.”

Oskarżona podniosła, że nie czerpała zysków ze spółki, żyła z renty. Nigdy nie brała pieniędzy z konta spółki na spłatę pożyczki od pani L.. Pożyczki są nie spłacone, po trochu spłaca sąsiadkę która pożyczyła mi (...) a M. P. (1) nie przekazywał jej pieniędzy na spłatę tej pożyczki.

Na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2017 r. oskarżona wyjaśniła, że „obaj młodzi panowie bawili się i żyli ponad stan za ludzkie pieniądze”. Ona walczy z depresją i spłaca zobowiązania „za które panowie się dobrze bawili”. Mieli samochody, płacili ze służbowych pieniędzy. Na koncie firmowym były płatności kartami, rachunki z kawiarni, z restauracji, z taksówki. Syn mieszkał w mieszkaniu kupionym na kredyt, który trzeba spłacać z firmy. Oskarżona żyła z emerytury męża i swoich prywatnych zasobów, z firmy nie brała pieniędzy na życie. Natomiast w dniu 26 marca 2018 r. oskarżona podniosła, że nie czuje się winna, czuje się oszukana, okradziona, zarówno jeśli chodzi o nią jak i jej znajomych, rodzinę.

Sąd dał wiarę oskarżonej B. S. (2). Jej wyjaśnienia są spójne, logiczne i korespondują ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Oskarżona chciała pomóc synowi i jego partnerowi w otwarciu przez nich działalności. Kierowała się dobrymi intencjami. Nie uczestniczyła generalnie w działalności spółki, którą kierowali K. M. i M. P. (1) – to oni mieli czerpać dochody. Zdaniem Sądu podjęte przez B. S. (2) działania w momencie, kiedy między w/w pojawił się konflikt na gruncie prywatnym oraz fakt, że spółka zaczęła tonąć w powiększających się długach były uzasadnione. Oskarżona nie działała na szkodę (...), najwyczejniej próbowała „wycofać” się z interesu, który jedynie ją pogrążał podejmując kroki najbardziej dla siebie racjonalne. Na marginesie należy wskazać, że działając na szkodę spółki (...) jako jej wspólnik działałby również przeciwko sobie.

Oskarżony **K. M. (S. K. (1))** podczas rozprawy w dniu 30 listopada 2015 r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Nie pamięta dokładnie kiedy dokładnie poznał się z M. P. (1). Na początku była to typowa prywatna znajomość. M. P. (1) pracował wtedy w Banku (...). W 2009 r. oskarżony zatrudnił go w prowadzonym przez siebie biurze podróży (...) na stanowisku dyrektorskim. W między czasie oskarżony pracował na etacie również w firmie (...), z którą miał konflikt prawny. Ze strony M. P. (1) padła propozycja założenia spółki, której udziałowcem będzie M., a ze strony



oskarżonego jego mama, z racji tego, iż ma inne nazwisko - żeby nie wiązać ze sobą firm. Tak powstała spółka (...) sp. j., (skrót od B., M., S. ), która miała i przejęła od oskarżonego większość jego ruchomości. Według umowy spółki udział w zyskach wynosił (...) dla mamy i (...) dla M. P. (1).

Oskarżony podniósł, że w (...) zainwestował pieniądze ze sprzedaży swojego mieszkania – ok(...) tys. zł, również środki, które otrzymywał od taty w kwocie około (...) tys. zł, od dziadków. Sprzedażą mieszkania zajął się M. P. (1) i wszystkie pieniądze ze sprzedaży zainwestował w (...). Pieniądze przekazywał M. P. (1), kiedy potrzebował do spółki w kwotach (...), (...) złotych, jak dostał zaliczkę przy sprzedaży mieszkania to od razu przekazał ją M. P. (1).

Od początku akceptował sytuację, że jego wkład w tą spółkę jest większy niż (...) w umowie. Nie jest w stanie podać kwot, ale realnie (...) wkładu pochodziła od M. P. (1). Środki te pochodziły ze sprzedaży prywatnego samochodu M. P. (1) i z pożyczki w kwocie (...) zł.

Wspólnie M. P. (1) prowadzili tą spółkę, a mama oskarżonego pojawiała się raz na rok, raz na pół roku, w zależności jak były potrzebne pieniądze, które trzeba było „załatwić”, bądź pożyczyc. Współpracowali ok 2 lat. W tym czasie wszystkie swoje oszczędności, dochody przekazywał do spółki. Od momentu kiedy zakończył prywatną znajomość z M. P. (1) przestał uczestniczyć w życiu spółki, finansować ją.

Początek działalności (...) był bardzo dobry. Pozyskiwaniem lokali, formą sprzedażową zajmował się oskarżony. M. P. (1) zajmował się w spółce formą ekonomiczną, zarządzaniem personalnym, wszystkimi finansami, przelewami.

W tym czasie kiedy spółka powstawała on już prowadził jedno biuro w S. w C. H. (...), aby nie robić dodatkowych nakładów spółka nazwała się (...) a pracowała pod szyldem (...). Zostały zrobione wszystkie cesje umów z galeriami handlowymi, z kontrahentami. W momencie kiedy jeszcze spółka nie miała jeszcze swoich umów z kontrahentami czyli zgody na sprzedaż sam użyczał loginów do sprzedaży spółce co może potwierdzić M. R. pracownica oddziału w S.. Otrzymał od firmy (...) zwrot nakładów ale zainwestował w (...). Miał również podpisaną umowę już w C.H. (...) w K.. Prawa z tych lokali przekazał (...) cesją. Mieli też punkt w G. gdzie umowa z C.H. przez okres trwania biura była na oskarżonego, w W. na U. Galeria (...) i w C. w Galerii (...). Za lokal w G. w ogóle nie było płacone, bo nie przynosił zysku. Umowy na lokale na U. i w C. były podpisane na oskarżonego a potem była zrobiona cesja na rzecz (...).

Oskarżony podpisał umowę z centrum handlowym na lokal w K., czemu M. P. (1) był przeciwny dlatego umowa leżała ze 2 miesiące. Po namowach umowa została w pierwszej kolejności podpisana na firmę (...) kontynenty” a następnie potem została zrobiona cesja na (...), może tam było 2–3 miesiące odstępu. Lokal ten był w stanie deweloperskim i środki na uruchomienie tego punktu przekazał oskarżonemu jego tata C. K. – ok. (...) zł. To była darowizna raczej na rzecz oskarżonego a nie spółki. P. nie kwestionował, że te środki pochodzą z darowizny od C. K., sam wielokrotnie, kiedy brakowało pieniędzy w spółce mówił do oskarżonego, żeby „załatwił” pieniądze od ojca lub dziadków.

M. zażądał dla siebie nowego samochodu, który wziął oskarżony w leasing - (...) o wartości ok (...) tys. zł. Umowy leasingowe były na dwa samochody. Te samochody były wykorzystywane przez w życiu codziennym do. Samochód (...), który używał P. był wykorzystywany dla działalności spółki (...). Ten samochód nie był spłacony. Jak był konflikt to M. P. (1) oddał samochód na żądanie oskarżonego.

Łącznie spółka (...) miała 5 lokali –S., K., W.- Galeria (...), Galeria (...) w C., O. w C.H. (...).

Znajomość z M. P. (1) zakończyła się dlatego, że pomieszali życie prywatne z biznesowym, przestali być razem. Zakończenie znajomości prywatnej we wrześniu 2010 r., miało przełożenie na działalność biznesową. Na początku po zakończeniu znajomości prywatnej oskarżony próbował jakoś porozumieć się z M. P. (1) co do prowadzenia biznesu. M. również jeździł do firmy (...) odnośnie sprzedaży, natomiast nie doszło do niej z racji tego, że kontrahent obniżał cenę zakupu spółki.

W momencie robienia cesji całe mienie w postaci klimatyzacji witryny przechodzi na rzecz wynajmującego. Po rozwiązaniu umowy najemca nie ma prawa do tego mienia. W momencie kiedy powstawała spółka i był już punkt w

S. oskarżony udzielał swoich loginów do systemu rezerwacyjnego spółce i potem była sytuacja odwrotna spółka (...) udzieliła mu swoich loginów. Działania opisane w akcie oskarżenia były podejmowane poza wiedzą M. P. (1), ale on również podejmował działania nie zawsze powiadamiając o nich oskarżonego i jego i mamę np. spotkania z firma (...).

Spółka w 2011 r. była dość mocno zadłużona szczególnie u deweloperów, były nie popłacone czynsze. Potem wyszło, że były nie opłacane rezerwacje klientów. W momencie kiedy oskarżony przestał być już w spółce lokale były już zadłużone natomiast we wszystkich lokalach odbywała się sprzedaż i byli zatrudnieni pracownicy. Udało się sprzedać jeden lokal w S. w CH J. M. R. z inicjatywy oskarżonego.

Oskarżony wyjaśnił, że nie jest w stanie udokumentować wszystkich wpłat na rzecz (...), ponieważ część była przekazywana gotówkowo do rąk M. P. (1). Te przelewy były z konta oskarżonego chyba w Banku (...).

W dniu 7 kwietnia 2017 r. oskarżony wskazał, że w swojej działalności byli pośrednikiem i mając środki na koncie klientów nie zawsze wszystko się przelewa do Touroperatorów, można tymi pieniędzmi obracać ale po pewnym czasie wychodzą braki. Mogło być tak, że pieniądze na uruchomienie lokalu w K. pochodziły tak na prawdę nie z pieniędzy spółki tylko od klientów a potem trzeba było to wyrównać. Są touroperatorzy, którzy wymagają od razu wpłaty a są tacy, którzy odzywają się jak zbliża się wylot i trzeba to uregulować. Przy takiej ilości punktów środki na koncie bywały spore. Wydaje mu się, że kwota (...) złotych przekazana w banku przez ojca jest już uwzględniona. Jego mama na pewno też zainwestowała wkład własny, nie pamięta jakie kwoty ok. (...) zł. Na pewno było pożyczone pieniądze (...) od H. L. (3), była też pożyczka na (...) złotych. Zasada była taka, że pożyczki były wtedy, kiedy M. P. (1) mówił, że jest problem z nieopłaconymi rezerwacjami i trzeba „wykombinować pieniądze”. W sumie oskarżony i jego rodzina łącznie zainwestowali powyżej (...) złotych.

Oskarżony podniósł, że błędem było połączenie życia prywatnego z biznesowym. Oskarżony był 100% oddany M. P. (1), ufał mu, był tak w stanie wszystko mu oddać, do tego codziennie słyszał, że się na niczym nie znam, niczego nie umiem, wszystkiego czego się dotknę jest źle robione. Było tak, że jak pojawił się konflikt to wszędzie były opóźnienia w płatnościach wśród touroperatorów jak i w galerach handlowych za lokale. Uzyskał informację, że jest zaległość na czynszu w lokalu w K. i że mogą im wypowiedzieć umowę, więc zaproponował czy nie byłoby możliwości rozwiązania umowy z (...) bez naliczania kar umownych a on przejmie zobowiązania (...) i podpisze nową umowę i tak się stało. Jeśli chodzi o środki trwale to zrobił to na tej samej zasadzie jak było robione na początku, wszystko co miał na swojej działalności gospodarczej zostało fakturowo przerzucone na spółkę, zostało sprzedane. Nie było takiego oficjalnego podziału zysków, że dostali i dzielili pieniądze. Każdy brał ile było potrzeba. Potem wyszło, że pojawiały się problemy i touroperatorzy zaczęli dopominać się zapłat rezerwacji. Oskarżony wskazał, że nie miał informacji od firmy prowadzącej księgowość o stanie finansowym. Nie interesował się sprawami finansowymi spółki.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego K. M. w zakresie jakim jego relacje korespondują z ustalonym stanem faktycznym i udowodnionymi na podstawie innych dowodów faktami. Jego wyjaśnienia są spójne i logiczne niemniej jednak dużo w nich jest własnych opinii oskarżonego. To jednak nie czyni ich niewiarogodnymi a jedynie stanowi o subiektywnym stanowisku oskarżonego odnośnie wydarzeń jakie miały miejsce w związku ze znajomością z M. P. (1) oraz faktycznym prowadzeniem z nim działalności gospodarczej. Oskarżony nie wypierał się działań jakie podejmował wraz ze swoją mamą wskazanych w zarzutach, niemniej jednak, jego zdaniem były one uzasadnione sytuacją jaka panowała w spółce (...), samą genezą jej powstania i jego konfliktem z M. P. (1).

Pokrzywdzony **M. P. (1)** w dniu 30 listopada 2015 r. zeznał, że do powstania (...) doszło 1 września 2009 r. W tym czasie S. K. (1) (obecnie K. M.) miał konflikt ze swoim pracodawcą. Zadaniem pokrzywdzonego miała być rozbudowa projektu biznesowego oskarżonego. Spółka powstała, dlatego ponieważ oskarżony miał problemy z tourooperatorem w branży „był niejako spalony”. Pokrzywdzony zeznał, że po tym jak zobaczył, że sposób prowadzenia biznesu przez oskarżonego odbiega całkowicie od tego co on by chciał robić, powiedział, że albo odchodzi z firmy albo zawiązą spółkę i wtedy jako wspólnik będzie miał też prawo głosu. Z racji tego, że jego wkład do spółki był mniejszy ustalili, że podział zysków będzie (...) dla niego i (...) dla B. S. (2). Faktycznie jednak wspólnikiem był S. K. (1) (obecnie K. M.). Spotykali się praktycznie co tydzień we trójkę rozmawiając o firmie. Kwotowo przy zawarciu umowy spółki pokrzywdzony wpłacił

jako swoje udziały (...) zł. i też ustalili, że z racji tego, że się wszystkim zajmuję te (...) na umowie to jest też ta część jego pracy jako wkładu. Trudno mu powiedzieć ile S. (obecnie K. M.) zainwestował w spółkę (...). Na przełomie lutego, marca 2011 r. pokrzywdzony dofinansował spółkę (...). zł. Pieniądze te poszły na spłatę zobowiązań spółki.

Pierwsze biuro, które zostało otwarte przez firmę (...) w S. to kwota inwestycji przekroczyła (...) zł. Jak pokrzywdzony przyszedł do firmy stwierdził, że kwoty są przeinwestowane. Prawdą jest, że kiedy spółka (...) powstawała to oskarżony prowadził biuro w S. w CH (...) i przekazał te biuro na rzecz spółki. Umowę z CH (...) w K. podpisał oskarżony w ramach swojej działalności – (...). Lokalizacje w galerii (...) w W., Galerii (...) w C. były popisane przez oskarżonego również w ramach jego działalności.

Zdaniem pokrzywdzonego pieniądze, które były przekazywane przez ojca oskarżonego w kwocie (...) tys. zł były na pokrycie zobowiązań S. K. (1) (obecnie K. M.) w (...). Z tego co wie mieszkanie oskarżonego zostało sprzedane po powstaniu spółki i ze względu na jego zaległości. S. K. (1) (obecnie K. M.) chciał sam sprzedać to mieszkanie. Nie pamięta, kto „cisnął” do załatwiania dokumentów do sprzedaży mieszkania. S. się na tym nie znała a B. S. (2) dzwoniła do w tej sprawie aby pomóc w sprzedaży. Pieniądze ze sprzedaży mieszkania na pewno poszły na konto S. K. (1) ale pewnie jakaś kwota była przeznaczona na spółkę (...).

Środki finansowe, którymi dysponowała spółka pochodziły z wspólnych

wkładów – jego i współniczki, a później ze środków obrotowych. (...) tys. zł włożył on a (...) tys. zł B. S. (2) przy zawarciu umowy spółki. Środki zostały rozdysponowane na otwarcie biura w W., przejęcia biura w S., zakupie wyposażenia biura w G. i prawdopodobnie część z tych środków poszła na C.. Dzięki firmie, którą znalazł te koszty adaptacji lokalów znacznie spadły tak jak to biuro w S., na które S. K. (1) (obecnie K. M.) przeznaczył (...) tys. zł koszt biura w W. podobnego metrażowo ok (...) tys. zł. Myśli, że na pewno zarobek był już w pierwszym sezonie, czyli w 2010 r. Środki na funkcjonowanie biur od września 2009 r. do maja 2010 r. pochodziły z obrotu. Na wszystkie lokale należało przeznaczyć miesięcznie 60 tys. zł. Nie jest w stanie określić jaki dochód przynosiły te biura we wrześniu 2009 r. czy w maju 2010 r. Do spółki poza wkładami wniesionymi na początku wpływały dodatkowe pieniądze od S. K. (1) (obecnie K. M.), nie wie ile to było, były to pieniądze które były wkładane a później wyciągane poprzez wypłatę z bankomatu. Pieniądze, które wpłynęły były na pokrycie bieżących zobowiązań. Pieniądze wypływały jako wypłata gotówkowa nie była to spółka z o.o. i nie musiała być prowadzona pełna księgowość.

Pokrzywdzony podniósł, że w 2010 r. S. K. (1) (obecnie K. M.) zamiast zajmować się bieżącą pracą, próbował ciągle otwierać coś nowego. W ostatnim kwartale 2010 r. przestali się z oskarżonym dogadywać biznesowo, kontakt z B. S. (2) miał cały czas i postanowili sprzedać firmę, m.in. (...) za (...) zł. W branży było wiadomo, że S. K. (1) (obecnie K. M.) jest firmie, że jest konflikt między współnikami, więc wszyscy brali na przeczekanie, na zabicie ceny. Z tych powodów nie doszło do sprzedaży.

W tej sprawie nie było podejmowane próby ugodowego zakończenia sporu. W grudniu 2010 r. B. S. (2) powiedziała mu, że wyrazi zgodę na sprzedaż firmy bez K., bo syn musi coś robić a pracy w branży a jeśli pokrzywdzony się na to nie zgodzi to ona nie zgodzi się na sprzedaż firmy. Dokumentacja księgowa spółki (...) jest w firmie (...) sp. z o.o. a jemu odmówiono tam dostępu ponieważ współniczka nie wyraziła na to. Jeśli chodzi o zapłatę za obsługę biura rachunkowego to zapłacił (...) zgodnie ze swoim udziałem.

Odnośnie rzekomych zaległości jakie spółka miała w B. wskazał, że spółka miała opóźnienia poza sezonem natomiast na dzień sporządzenia tej umowy żadnych zaległości nie było. Nikt się do niego nie zwracał, że są jakieś problemy.

Na początku jak powstała spółka (...) to oskarżony udostępnił swoje loginy do systemów rezerwacyjnych. Później B. S. (2) udostępniła oskarżonemu bez wiedzy pokrzywdzonego loginy do systemów rezerwacyjnych przysługujące (...), dlatego że jej syn na swoją działalność nie mógł podpisać umowy z żadnym touroperatorem, stąd też w lokalu w B. powstało biuro podróży jego przyjaciółki.

Wartość szkody o jakiej mowa w zarzucie III akt oskarżenia czyli utraconych korzyści dot. lokalu w K. (...) tys. dotyczy całości wszystkich biur. Wynika to z tego ile firma była warta w roku 2011 r. Na podstawie faktur, które zostały wystawione przez B. S. (2) w odniesieniu do wszystkich biur wywodzi, że cała firma została sprzedana S. K. (1) (obecnie K. M.). Jego zdaniem w momencie podpisywania umowy dot. lokalu w CH (...) nie było zadłużenia po stronie spółki (...). Po tym całym zdarzeniu, pokrzywdzony wypowiedział umowę spółki, pracownicy zaczęli wypowiadać umowy o pracę i nie było komu pracować i biura zostały zamknięte.

Podczas przesłuchania w dniu 22 lutego 2017 r. M. P. (1) zeznał, że

przelewy za „rezerwacje klientów” wynikają z tego, że jak mieli 5 punktów sprzedaży, otwierali konto prywatne - na pokrzywdzonego, gdyż konto firmowe otwarte na spółkę generowało wyższe koszty wpłat. Pracownicy, po przyjęciu pieniędzy w gotówce, zanosili je do banku i wpłacali na to konto prywatne. Z tych różnych kont na nazwisko pokrzywdzonego z danego banku, dokonywane były przelewy na konto spółki i z konta spółki były opłacane rezerwacje touroperatorów. Natomiast klienci, którzy dokonywali opłaty przelewem lub kartą płatniczą, były księgowane od razu na koncie spółki.

Przelewy zatytułowane: „przelew – rezerwacja” to przelewy: „rezerwacje klientów”. Przelew na kwotę (...), zatytułowany „rezerwacje” dotyczył jakiejś rezerwacji klientów. Za te rezerwacje pokrzywdzony zapłacił własnymi pieniędzmi, pożyczonymi od rodziny.

Potwierdził, że spółka zawarła umowę pożyczki z H. L. (3). na kwotę (...)zł. na działalność spółki. Pieniądze te wzięły on i S. K. (1). Pożyczkę podpisał on i B. S. (2). Pokrzywdzony tej pożyczki nie spłacał, dlatego, że B. S. (2) pobierała pieniądze z konta spółki i myślał, że to na spłatę tej pożyczki. Pamięta też umowę pożyczki od znajomych B. S. (2) jako przysługa w kwocie ok. (...) zł, nie pamięta, jak się nazywali. Zobowiązanie zostało spłacone.

Koszt otwarcia biura w CH (...) w K. był zbliżony do (...). Otwierając biuro w B. spółka nie dysponowała własnymi środkami i pokrzywdzony potwierdził, że nie chciał go otwierać.

Biuro w K. miało znacznie wyższe obroty niż pozostałe ich biura.

Trudno mu określić, ile B. S. (2) włożyła pieniędzy w spółkę, takie nakłady w trakcie funkcjonowania spółki były. Pokrzywdzony również dokonywał wpłat na rzecz spółki w okresie działalności. Nie wie, czy jego wpłaty na rzecz spółki były wyższe niż B. S. (2). Decyzje odnośnie spółki podejmowali we trojkę. Natomiast on z S. K. (1) (obecnie K. M.) wykonywali fizycznie to, co zostało ustalone.

Samochód (...), którym jeździł był zakupiony na firmę (...) w leasingu. To był również warunek przyścia do pracy oraz wynagrodzenie w kwocie (...) zł brutto ponieważ pokrzywdzony miał wtedy bardzo dobrze płatną pracę w banku.

Tak, jak ustalili, on B. S. (2) i S. K. (1) (obecnie K. M.), na podstawowe rzeczy mieli sobie wypłacać z konta spółki pieniądze i pokrzywdzony to robił i oskarżony też. Na początku B. S. (2) na pewno nie wypłacała ale S. K. (1) (obecnie K. M.) mówił, że bierze jakieś pieniądze dla matki.

Nie jest prawdą, aby jechał taksówką do K.. Rzeczywiście zatrzymywał się w hotelu (...), to kosztowało ok. (...)zł. Było to opłacone z pieniędzy służbowych. Prawdą jest, że latał samolotem do K., ale za taki bilet płacił (...) zł.

Z racji tego, że w okresie po marcu 2011 r. nie miał z B. S. (2) kontaktu, większość korespondencji nie była odbierana. Z racji tego, że siedziba spółki była zarejestrowana u pokrzywdzonego w domu, to wszyscy wierzyciele zaczęli pukać do niego. Wypowiedział pisemnie umowę spółki.

Najprawdopodobniej była taka sytuacja, że B. S. (2) dzwoniła do niego w sprawie niezapłaconych wynagrodzeń dla pracowników, ale po przepisaniu biura w K. na S. K. (1) (obecnie K. M.), uznał, że to on powinien zajmować się resztą spraw.

Kwota z zarzutu I, tj. (...) zł wynika z 4 wystawionych faktur za sprzedaż wyposażenia wszystkich lokali przez B. S. (2) nie ma w tych fakturach samochodu, która została wystawiona wcześniej. To zbyte wyposażenie biur na rzecz S. K. (1) było własnością spółki. Z tego pokrzywdzony nic nie dostał. O wystawieniu tych faktur dowiedział się przypadkowo z biura rachunkowego po czym te faktury anulował.

Odnosnie czynu II aktu oskarżenia, pokrzywdzony wskazał, że chodzi o wartość w jego wycenie wszystkich lokali jakimi spółka dysponowała. Zawierając jako (...) umowę na 10 lat z firmą (...) liczyli się z tym że po 10 latach jeśli ta umowa nie zostanie przedłużona a to oni zostawią lokal w takim stanie w jakim on jest a nie po roku i zostawiać cały majątek. Środki na adaptację B. nie pochodzą od C. K., lokal został urządzony dzięki kontaktom pokrzywdzonego z kontrahentami, którzy wykonywali inne lokale i za to zapłaciła spółka.

Myśli, że po przepisaniu biura w K. pozostały zobowiązania spółki wobec kontrahentów na kwotę ok.(...) tys. zł. Po tym przepisaniu biura w K. pracownicy zaczęli składać wypowiedzenia, nie było komu pracować. Centra handlowe zaczęły wypowiadać umowy i obarczać karą za nieterminowe rozwiązanie umowy, np. w C. naliczono im karę (...). zł. Cały czas spłaca z własnych środków zobowiązania spółki (...), spłacił już ok. (...) Po (...). zł miesięcznie musi spłacać wobec dwóch touroperatorów.

Przesłuchany w dniu 18 stycznia 2018 r. M. P. (1) zeznał, że w każdym z lokali, gdzie były sprzedawane wycieczki była zainstalowana kasa fiskalna i co miesiąc razem z całą dokumentacją raporty kasowe były przekazywane do biura rachunkowego. Były dwie umowy pożyczki w okresie jednego tygodnia, w których występował jako pożyczkodawca udzielający pożyczki spółce, a z drugiej strony występował jako osoba reprezentująca spółkę. Była to już końcówka współpracy w 2011 r. Pokrzywdzony chciał ratować spółkę i pożyczał jej pieniądze. Ta umowa została zgłoszona do urzędu skarbowego, został zapłacony podatek a pieniądze faktycznie trafiły do spółki.

Było wiadomo, że jest to inwestycja wieloletnia i w ciągu roku – dwóch spółka nie wyjdzie ze straty. Stąd umowa z B. była zawarta na 10 lat. Zdaniem pokrzywdzonego była szansa na to, aby spółka wyszła na plus w swojej działalności. Wynika to z tego, że w styczniu 2011 r. w stosunku do stycznia 2010 r. w B. był trzykrotny wzrost sprzedaży. W międzyczasie pojawiły się problemy z biurem w C., które generowało największą stratę. W marcu – kwietniu 2011 r. spółka miała koszty, a nie miała przychodów, bo przychody były odroczone. Nie rozważał na początku 2011 r. złożenia wniosku o upadłość spółki, dlatego, że były zaawansowane rozmowy o sprzedaży spółki, a jeśli by ta sprzedaż nie nastąpiła, to wiedział, że może za 2–3 miesiące będzie napływ gotówki do spółki z tytułu prowizji.

W dniu 26 marca 2018 r. pokrzywdzony zeznał, że jeśli chodzi o dokumentację kasową, to ma na myśli raporty kasowe z kas fiskalnych w punktach sprzedaży.

Jego prywatny majątek w postaci mieszkania został obciążony za zobowiązania spółki (...), które przeszły na niego jako osobę fizyczną a B. S. (2) nie posiadała majątku więc wierzyciele zaczęli egzekwować go od pokrzywdzonego. Jego mieszkanie, zostało sprzedane, a środki ze sprzedaży poszły na spłatę (...) i (...). Łącznie na spłatę dotychczasowych zobowiązań z tytułu działalności spółki (...) zapłacił ze swojego majątku ok. (...) złotych.

Sąd dał wiarę pokrzywdzonemu w zakresie jakim jego zeznania korelują z ustalonym stanem faktycznym i zgromadzonym materiałem dowodowym. Jego relacje są spójne i generalnie zgadzają się z ustaleniami Sądu. Należy w tym miejscu wskazać, że jego subiektywne stanowisko, iż oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów nie stanowi o niewiarygodności jego zeznań. Działania bowiem opisane w zarzutach przez B. S. (2) nie budzą bowiem żadnych wątpliwości niemniej jednak zdaniem Sądu nie można dostrzec w nich elementów bezprawności.

Sąd z ostrożnością podszedł do zeznań pokrzywdzonego w jakim wskazuje, że B. S. (2) czynnie uczestniczyła w życiu spółki. Powyższe bowiem zaprzecza cały inny materiał dowodowy chociażby zeznania świadków, a w szczególności pracowników zatrudnionych przez spółkę, którzy albo nigdy nie mieli kontaktu z B. S. (2) a jeśli mieli to tak znikomy, że nie może uzasadnić jej ewentualnego zaangażowania w funkcjonowanie (...).

Pokrzywdzony zeznał, że pamięta pożyczkę w kwocie (...) zł od C. K. dla K. M.. Należy w tym miejscu podnieść, że jeśli faktycznie pieniądze miały być tylko dla oskarżonego dlatego to M. P. (2) i B. S. (2) potwierdzili od C. K. odbiór tej kwoty i zobowiązali się do jej spłaty a nie K. M. (pomimo, że w potwierdzeniu wskazano, że odbiór gotówki następuje „w imieniu S. K. (1)”). Tym bardziej, że K. M. był przy tym obecny.

W sprawie zostali przesłuchani zawnioskowani świadkowie. Z uwagi na używanie w ich zeznaniach poprzedniego imieniem i nazwiskiem K. M., tj. S. K. (1), Sąd omawiając ich zeznania posłużył się danymi jakimi w omawianym okresie posługiwał się oskarżony.

Świadek **A. K.** – w omawianym okresie zatrudniony w (...) Sp. z o. o. na stanowisku (...) - w postępowaniu przygotowawczym potwierdził, zawarcie umów najmu lokalu (...) z dnia 13.08.2009 r. z S. K. (1) prowadzącym firmę (...) oraz fakt późniejszego aneksu - cesji praw na (...). (...) najmował lokal do marca 2011 r. Były zaległości w czynszu za ok. 3 m-ce. Z tego co mu wiadomo pracownicy (...) bezskutecznie próbowali skontaktować się z M. P. (1). Następnie zjawiał się S. K. (1) z ponowną propozycją cesji praw najmu z (...) na niego oraz pokrycie zadłużenia (...). Porozumienie zostało zawarte w dniu 30 marca 2011 r. Świadek wskazał, że z uwagi na rozwiązanie umowy przez najemcę i zaległości w czynszu, najemca nie ma prawa do roszezeń wynikających ze zwrotu nakładów poczynionych na lokal. W lokalu pozostało wyposażenie, ale Wynajmujący nie ingerował kto je przejął **(t. II, k. 253-255)**

Przesłuchany przed Sądem w dniu 14 marca 2016 r. potwierdził złożone wcześniej zeznania i dodatkowo zeznał, że lokale przekazywali w stanie surowym, z wylewką, z podłączonymi mediami, więc pozostałe nakłady były po stronie najemcy, a więc podłoga, sufit podwieszany. Nie ma wiedzy kto poczynił te nakłady w przypadku firmy (...). Z B. S. (2) nie miał nigdy kontaktu.

Rozmowy na temat cesji umowy prowadziła S. S. (2). Świadek jedynie nadzorował i nie był obecny przy podpisaniu umowy.

Nie posiadam wiedzy jak zostały rozliczone nakłady aranżacyjne i rzeczy, które pozostały w lokalu.

Kwoty zadłużenia nie kojarzy, ale było to na pewno kilkumiesięczne zadłużenie. Standardowo jest tak, że monitoruje się na bieżąco, więc były przez oddział księgowości wysyłane monity, nawet jak jest kilka dni zaległości to są takie wysyłane. O ile mu wiadomo sądowe nakazy zapłaty nie zostały wystosowane. Jeśli przyszedł do nich pan K. zadeklarował spłatę i pan P. nie interesował się wcześniej to w interesie dewelopera było taką umowę zawrzeć, uzyskać spłatę zaległości i mieć płacony czynsz na bieżąco. Po zawarciu umowy cesji pan S. nie zalegał z czynszem.

Świadek **S. S. (2)** zeznała w dniu 14 marca 2016 r. przed Sądem, że pracowała w CH (...), gdzie zajmowała się wynajmem lokali. Nie kojarzy nazwiska S. K. (1), M. P. (1), ani firmy (...) sp. jawna. Wydaje jej się, że prace w CH (...) zakończyła w maju 2011 r., a tak fizycznie zakończyła pracę na początku 2010 r., bo była na zwolnieniu lekarskim a później na urlopie macierzyńskim. Potem nie wróciła już do pracy.

Świadek **A. S.** - dyrektor zarządzający (...) działającej na zlecenie (...) S.A. – potwierdził zawarcie umowy najmu lokalu (...) przez S. K. (1) (...), a następnie umowy przeniesienia praw donajmu z 13 listopada 2009 r. zawarta pomiędzy S. K. (1), a spółką (...). Średnia opłata z tytułu najmu wahała się od (...) do (...) zł brutto, koniec 2010 r. i początek 2011 r. faktury wyniosły między (...) i (...) w zależności od kursu Euro. Nie posiada wiedzy jakie nakłady i w jakiej kwocie poniósł najemca na rzecz wynajętego lokalu. Najemca przejął lokal w stanie surowym i sam go wykańczał i wyposażał. Do dnia 30.03.2011 r. spółka (...) miała zobowiązania w stosunku do spółki (...) w wysokości 21.667,17 zł wynikało to z faktur za najem.. W związku z rozwiązaniem umowy najmu w dniu 30.03.2011 najemca nie poniósł żadnych konsekwencji finansowych, zobowiązał się do uregulowania należności. Wskazana wierzytelność zgodnie z porozumieniem przejęta została przez S. K. (1). Najemca po rozwiązaniu umowy najmu pozostawił w lokalu rzeczy zgodnie z protokołem zdawczo-odbiorczym, nic nie wiadomo żeby w lokalu pozostało jakieś jego wyposażenie. Instalacje w postaci: klimatyzacji, wentylacji wraz z pompami ciepła, instalacji elektrycznej, systemu bezpieczeństwa

przeciwpożarowego oraz witryny zostały zainstalowane przez najemcę, jednakże w myśl zapisów umowy najmu, najemca zobowiązany jest zwrócić wynajmującemu lokal w stanie umożliwiającym jego odpowiednie użytkowanie.

Świadek potwierdził również zawarcie porozumienia z dnia 30 marca 2011 r. oraz zawarcia umowy najmu w dniu 31 marca 2011 r. pomiędzy (...), a S. K. (1) prowadzącym działalność (...). Z jego wiedzy płatności są obecnie regulowane na bieżąco.

Świadek dodał, że w związku z problemami z płatnościami czynszu na początku roku 2011 r. do firmy (...) wysłano wezwanie do wykonania zobowiązań, w dniu 14.02.2011 r. M. P. (1) odpowiedzi, żeby nie nakładać na niego kary umownej. Po rozwiązaniu umowy przez (...) spółki (...), zwrócił się do (...) z roszczeniami i pretensjami, że nieprawidłowo została zawarta umowa o rozwiązaniu najmu. Ponieważ zgodnie, z wynikającymi z KRS uprawnieniami B. S. (2) miała takie samo prawo do reprezentowania spółki jak on sporządzono pismo przez adwokata i doręczono mu pismo do rąk własnych **(t. III, k. 599-600)**

Przesłuchany przed Sądem w dniu 8 lipca 2016 r. świadek potwierdził złożone wcześniej zeznania. Zeznał dodatkowo, że wydaje mu się, że spółkę (...) prowadzili razem S. K. (1) i M. P. (1). Główną osobą kontaktową był S. K. (1). Nie miał kontaktu z B. S. (2).

Nie pamięta, jak M. P. (1) dowiedział się o tej nowej umowie, ale był w dużym szoku.

Świadek **J. D. (2)** w dniu 16 stycznia 2017 r. zeznała, że została zatrudniona w biurze podróży (...) (firmie (...)) w lipcu 2010 r. przez M. P. (1). Pracowała tam do maja 2010 r. Jej bezpośrednim przełożonym był M. P. (1). S. K. (1) był przedstawiany jako konsultant, pracował w innym biurze w W.. B. S. nigdy nie poznała i nie miała z nią kontaktu. Złożyła wypowiedzenie, ponieważ były problemy z płatnością jej pensji, zaczęła wpływać na raty.

Świadek zeznała, że nie ma wiedzy na temat relacji finansowych pomiędzy M. P. (1) i S. K. (1). K. nie pojawiał się zbyt często w punkcie w K., dopiero później jak nastąpił rozłam w spółce i pojawiły się problemy finansowe to S. K. (1) przyjechał ponieważ były nieopłacone rezerwacje i przejął znaczną część kontaktu z niezadowolonymi klientami. W biurze dostali wcześniej informacje, że spółka (...) już nie będzie funkcjonować ze względu na problemy finansowe i że biuro w K. przejmuje S. K. (1). Nie wie skąd pochodziły środki na opłacenie tych zobowiązań. Ile zostało nieopłacone nie pamięta, ale nie były to pojedyncze przypadki. Z rozmów z koleżankami z innych biur wynikało bardziej ich relacje niebiznesowe niż biznesowe. Myśli, że gdyby nie ten rozłam to biuro mogłoby funkcjonować dobrych kilka lat. Przypuszcza, że do rozłamu doszło marzec/kwiecień 2010 r., może wcześniej.

Świadek **P. B.** w dniu 08 lipca 2016 r. zeznała, że koleguje się z S. K. (1) od liceum a M. P. (1) poznała w 2009 r. przez S. K. (1). Teraz współpracuje z S. K. (1) od 2011 r. Nie wie kto był współnikiem w spółce (...), ale wie, że pan K. i pan P. prowadzili biura podróży i prowadzili tę działalność pod nazwą (...). Nie ma pojęcia, jeżeli chodzi o wkład finansowy każdego z panów w tę działalność. Wiedziała o ich konflikcie na stopie prywatnej. Panowie byli w prywatnym związku i się rozstali i to jest istota tego konfliktu. Problemy na stopie prywatnej przełożyły się na problemy biznesowe.

Wie na pewno, że w tę działalność, byli zaangażowani rodzice S. K. (1) tzn. pani S. i jego ojciec, którzy wspierali tę działalność. O tym, że B. S. (2) jest w spółce z M. P. (1), dowiedziała się dopiero kiedy zaczęły się problemy. Wie, że biuro podróży prowadzone w CH (...) zostało przekazane ze spółki (...) do S. K. (1). Nie wie w jaki sposób doszło do przekazania tego lokalu w K.. To biuro w B. S. K. (1) później jej podnajmował ponieważ prowadził tam agencję sprzedającą wycieczki (...) to, też była taka agencja sprzedająca wycieczki. Nie miała z S. K. (1) pisemnej umowy podnajmu lokalu, to była umowa ustna. Faktycznie sprzedają wycieczek, w ramach prowadzonej przez nią działalności (...) zajmował się S. K. (1). S. miał wyrok z powództwa (...) i chyba na mocy tego wyroku miał im zapłacić pieniądze. Świadek go wsparła tzn. formalnie działalność, była na nią, ale to on ją prowadził. Zyski z tej działalności też on czerpał, świadek z tego również coś miała. Udzieliła mu pełnomocnictwa. Z tego co pamięta, w tym lokalu były już meble, one były zniszczone i później zostały wymienione. Wyposażenie trwałe, takie jak podłogi, elektryka, podwieszane sufity to było.

Świadek **M. R.** zeznała w dniu 23 listopada 2016 r., że S. K. (1) był jej pracodawcą, gdy pracowała u niego w firmie (...), to było od 2008 r. albo rok albo półtora roku a później firma została przekształcona w firmę (...), która należała do S. K. (1), B. S. (2) i M. P. (1). Świadek była (...) oddziału biura podróży w S. w CH (...). Założycielem tych wszystkich biur był S. K. (1) i jego jako pierwszego poznała, następnie przed przemianowaniem spółki wszedł do niej M. P. (1). M. był od finansów a S. był od pracowników, od szkoleń od sprzedaży. Nie wie czym zajmowała się B. S. (2). M. P. (1) w trakcie pracy świadka w spółce (...) kontaktował się z nią w sprawach finansowych, telefonicznie, pisał e-maile. Przelewy do touroperatorów dokonywał w spółce (...). Jak było przejście z (...) na spółkę (...) to jeszcze pracowali na loginach (...) W późniejszym okresie (...) korzystała ze swoich loginów.

Zdaniem świadka w spółkę najwięcej zainwestował S. K. (1), bo wie od niego, że miał od rodziców, nie zna kwot. Nie wie na ten temat ile pieniędzy zainwestował w spółkę M. P..

W spółce (...) pracowała do 2011 r., od 31.03.2011 r., założyła swoją firmę kiedy biuro (...) miało trudności finansowe więc udało się przejąć ten lokal i prowadzić tą działalność na własne nazwisko. Dzięki S. K. (1) udało jej się uzyskać te informacje, że można nabyć ten oddział w S., bo M. P. (1) raczej nie proponował pracownikom takiego nabycia. Te rozmowy w sprawie przejęcia oddziału w S. trwały 3 miesiące, S. jakoś przekonał M. żeby to ona odkupiła ten oddział. Trudności finansowe w spółce (...) zaczęły się pół roku wcześniej ponieważ były zaległości w płaceniu dla organizatorów wycieczek. Na podpisaniu umowy w maju 2010 r. odkupienia punktu w S. był obecny M. P. (1) i B. S. (2). Za ten oddział w S. musiała zapłacić zaległe kwoty dla organizatorów wycieczek i za wyposażenie.

Wie, że K. i P. byli partnerami. Świadek podniosła, że biuro w S. miało bardzo dobrą kondycję finansową, było prowadzone dobrze przez S. K. (1).

Świadek **P. K.** zeznała w dniu 8 lipca 2016 r., że pracowała w 2009 r. w firmie (...) w jednym z oddziałów w Galerii Handlowej (...). Po roku firma przekształciła w spółkę (...). W lokalu, gdzie pracowała bywał M. P. (1) i S. K. (1). B. S. (2) w ogóle nie poznała. Zakończyła pracę pod koniec kwietnia 2011 r.. Jeszcze w okresie kiedy pracowała do stosunki pomiędzy M. P. (1), a S. K. (1) były napięte. Dało się czuć w firmie, że już coś się dzieje. Nie ma pojęcia, kto i jakie pieniądze zainwestował w firmę (...). Generalnie obaj panowie K. i P. równie aktywnie prowadzili biznes. S. był związany z turystyką i z takich kwestii czystko branżowych dużo nam pomagał, a M. w kwestiach logistycznych.

Świadek J. R. – przedstawiciel (...) -przesłuchany podczas postępowania przygotowawczego zeznał, że (...) (na dzień przesłuchania) ma zadłużenie wobec (...) (...) tys. Oni odmówili zapłaty bo między panami P. a K. doszło do konfliktu o rezerwacje dokonywane na rachunek (...) przez (...). Szczegółów nie zna. (...) nie ma zadłużenia wobec (...). Nie jest w stanie powiedzieć czy na loginach (...) logował się S. K. (1) (po 1 kwietnia 2011) **(t. V, k. 946)**

W dniu 24 listopada 2016 r. potwierdził złożone wcześniej złożone zeznania i dodał, że pan K. był związany ze spółką, którą kierował pan P., ale nie jest w stanie określić czy jako pracownik czy jako zewnętrzny kontrahent. Szczegółowej wiedzy na temat prowadzonego przez nich biznesu nie mam. Spółka, w której działał pan P. i którą kojarzy z panią S. działała jako agent (...) i sprzedawała ich wycieczki. Za szereg z tych sprzedanych wycieczek nie wpłynęły środki na rachunek (...). Z tego co pamięta w spółce doszło do konfliktu pomiędzy panią S. i panem P.. W konflikcie też brał udział pan K., nie wie czy był on ich pracownikiem. Gdy były te zaległości próbowali kontaktować się ze spółką pod dostępnymi adresami i numerami telefonów, ale bezskutecznie. Nie doprowadzili do uregulowania tych zaległości. W związku z tym (...) wystąpił na drogę prawną.

W okresie działalności spółki pana P. i pani S. nie jest się w stanie określić czy pan K. miał osobiście dostęp do loginów, ponieważ agenci otrzymują ten login i udzielają go swoim pracownikom, kontrahentom. Nie ma możliwości technicznej sprawdzenia kto posługiwał się w danym momencie loginem.

Świadek **J. S.** w dniu 24 listopada 2016 r. zeznała, że pracował u S. K. (1) okresie 2010 i 2011 r. oraz 2012 i 2013 r. W okresie 2010 i 2011 r. to była spółka (...), pracowała w biurze podróży w Galerii (...) na U.. W spółce (...) współnikami



byli pan P. i pani S.. Pan K. nie był właścicielem, ale był jakby jej przełożonym. S. K. (1) i M. P. (1) wydawali jej polecenia służbowe, które wykonywała, pani S. nie. nPani S. nie uczestniczyła w zarządzaniu firmą, dla świadka była osobą obcą.

M. P. (1) podpisywał z nią umowę o pracę, zajmował się przelewami wynagrodzeń. Był osobą decyzyjną jeśli chodzi o pracowników. Pan K. 2-3 razy w tygodniu siedział ze mną na sprzedaży w tym punkcie. Dwa razy w życiu w tamtym czasie miała do czynienia z panią S., raz pani B. zadzwoniła do biura, przedstawiła się, powiedziała, że jest współnikiem w firmie i zapytała czy są w biurze pieniądze, bo chciałyby odebrać, było to pod koniec działalności biura w 2011 r. Drugi kontakt był w czerwcu 2011 r. Pod koniec prowadzenia działalności biura na (...) konflikt między K. i M. P. (3) był dość widoczny, każdy mówił coś innego, np. S. proponował jej odkupienie oddziału na (...) po czym M. spotkał się z nią żeby dogadać szczegóły ale przedstawiał takie warunki żeby tego nie odkupiła. Nie ma wiedzy kto i jakie pieniądze inwestował w spółkę (...).

Świadek podała, że dostawali codziennie po kilka monitów o płatności od organizatorów wycieczek. Te monity służyły przez co najmniej ostatnie 3 miesiące działalności biura. Wcześniej rzadko ale zdarzało się że przychodziły monity od touroperatorów jak była nagromadzona duża ilość rezerwacji to przychodził monit że jest jakaś płatność nieuregulowana. Na początku było to sporadycznie a później notorycznie. Przez pierwsze 9 miesięcy jej pracy nie było żadnych problemów z płatnościami. Na początku biuro, w którym pracowała było bardzo opłacalne, było dużo rezerwacji. Nie zmieniła się ilość rezerwacji tylko z czasem organizatorzy blokowali system rezerwacji i nie mogli rezerwować wycieczek, przyczyną blokady był brak płatności.

Nie wie kto miał dostęp do konta spółki, świadek i jej koleżanka miały podany numer konta spółki przez M. P. (1), na który wpłacały pieniądze od klientów jeśli były wpłaty gotówkowe.

Świadek **K. D.** zeznała postępowaniu przygotowawczym, że od 21 stycznia 2010 r. (...) Sp z o.o. prowadziło spółce (...) na podstawie umowy, właściwą ewidencję, czyli księgę przychodów rozchodów, ewidencję VAT i rozliczenia z ZUS właścicieli spółki i pracowników ewidencje pomocnicze czyli ewidencję środków trwałych, wyposażenia sporządzanie deklaracji podatkowych i dostarczanie ich do właściwych urzędów. Nadto prowadzili wyjaśnienia związane z umową czyli faktury, rachunki związane z prowadzoną działalnością i kontakty z organami skarbowymi i ZUS oraz reprezentowanie klienta w zakresie związanym z umową.

Księgowość prowadzona dla klienta była tzw. księgowością uproszczoną, czyli prowadzona była księga przychodów i rozchodów, która nie wymaga dla swoje poprawności zapłat za nabyte towary i usługi i ewidencjonowania zapłat za wykonane usługi bądź nabyte towary. Nadto biuro księgowe nie analizowało i nie księgoowało wpływów i wypływów z rachunku bankowego spółki, jak również nie było upoważnione do żadnego rachunku bankowego spółki.

Świadek zeznała, że z tego co ustaliła, w marcu 2011 r. w ewidencji nie było ujętej strony internetowej, ani logo firmy, ani domeny ani bazy klientów, wykazanych na fakturze VAT nr (...). A zatem, strony dokonując transakcji sprzedaży tych środków i praw, samodzielnie dokonały ich wyceny.

Jeżeli chodzi o rzeczy ruchome, określone fakturami VAT nr (...), to były one ujęte w ewidencji środków trwałych spółki, ale dotyczy to tylko tych rzeczy, których wartość początkowa (nabycia) przekraczała (...) zł netto. Rzeczy te były amortyzowane raz na miesiąc, amortyzacja była wykazywana w bilansie firmy, za poszczególne miesiące działalności. Wskazane faktury dotarły do biura księgowego, najprawdopodobniej w połowie kwietnia 2011 r. Zostały one zaksięgowane, a następnie czynność sprzedaży została zakwestionowana przez współnika M. P. (1), który na oryginale zamieścił adnotacje, że anuluje niniejsze faktury. W tej sytuacji, biuro księgowe było zmuszone do anulowania wpisu księgowego, pomimo, iż prowadząc jednocześnie usługi księgowe dla firmy (...), w ewidencji tej firmy ta sprzedaż została zaksięgowana.

W okresie wykonywania usług księgowych na rzecz (...), spółka posiadała 5 biur, w różnych miastach, ale ewidencja księgowa była prowadzona łącznie. Jeżeli chodzi o 2010 r. to spółka (...) Sp. J. nie osiągnęła dochodu, tylko stratę w wysokości (...) zł. W okresie od stycznia do marca 2011 r. spółka też ponosiła stratę w wysokości (...) zł.

Ponadto (...) nie regulowała faktur L. wystawionych z tytułu wykonanych usług księgowych, przez okres około pół roku, czyli od ok września 2011 r. Na koniec lutego 2012 r. zadłużenie wynosiło (...) zł. S. K. (1) zobowiązał się uregulować zobowiązanie spółki do czerwca 2012 r. i wpłacił pierwszą ratę w wysokości (...) zł.

Nic nie wiadomo świadkowi, by któryś ze wspólników udzielił spółce pożyczki. Do księgowości nie trafiły umowy z tego tytułu (**t. III, k. 569-572**)

Świadek przesłuchana w postępowaniu sądowym w dniu 8 lipca 2016 r. potwierdziła złożone w postępowaniu przygotowawczym zeznania. Dodatkowo zeznała, że nie pamięta dlaczego był jakiś konflikt między wspólnikami, nie wie, czy tam był jakiś konflikt rodzinny. Kojarzy, że motywem konfliktu było przejęcie, przez jednego ze wspólników lokalu.

Wydaje się świadkowi, że ten konflikt, o którym wcześniej mówiła, powstał pomiędzy panem P., a panem K., była mowa, że pan K. i pani S. chcąc przejąć spółkę, czy majątek spółki.

Nie zajmowała się księgowością tej spółki. Pamięta, że wspólnikami spółki (...) byli pan K. i pan P., nie wie, czy miała kontakt z panią S., ale kojarzy jej nazwisko. Na pewno, ze strony spółki (...) kontakt utrzymywał przede wszystkim M. P. (1).

Przypomina sobie, że te rozmowy na temat uregulowania należności na rzecz L. prowadziła z S. K. (1), lub z B. S. (2). Jedno z państw było dłużnikiem, a drugie przejęło dług płacąc cesję.

Świadek wskazała, że (...) nie wydawała dokumentów, jeżeli nie były uregulowane faktury za ich usługi. To było w 2012, albo pod koniec 2011 roku.

Świadek **K. P.** w dniu 24 listopada 2016 r. zeznał, że zna S. K. (1) i M. P. (1). Wie, że istniała firma (...), w której byli oni obaj i mam S. K. (1) ale jej nie znał. Nie był wtajemniczony w szczegóły działania tej spółki. Firmę prowadził S. z M.. S. nie mógł prowadzić firmy osobiście gdyż przez jakieś zaszłości historyczne nie cieszył się dobrą opinią w branży turystycznej. Myśli, że B. S. (2) nie była osobą decyzyjną w spółce, była tylko figurantem.

Wie, że były jakieś przepychanki, bez szczegółów. Wiem, że finalnie się rozstali. Konflikty pomiędzy S. i M. były na podłożu prywatnym i w kwestii prowadzenia spółki. Nie wie jaka była tego przyczyna. Nie mam wiedzy kto zainwestował pieniądze w spółkę.

Świadek **P. W.** zeznał w dniu 24 listopada 2016 r., że znał S. K. (1) z opowieści, kiedy był w związku z M. P. (1), którego poznał 1 stycznia 2009 r. a był z nim w związku do 1 stycznia 2015 r. Znajomość z M. P. (1) była bardzo burzliwa, spotykali się i nie spotykali. Z tego co wie, w spółce (...) był M. z panią S. – matką S. K. (1). Wiem, że M. P. (1) i S. K. (1) bardzo się kłócili, że chodziło o przepisanie, przeniesienie lokalu w K. – z tego co kojarzy pani S. rozwiązała umowę, a M. został poinformowany później, wie to z jego relacji. Nie wie jakie pieniądze zainwestował w spółkę (...) ani S. K. (1). Z tego co słyszał to na początku w spółce było rewelacyjnie, później nie było. Przyczyną był konflikt między nimi. Słyszał relacje z jednej strony i w nią wierzył, po rozstaniu się z M. P. (1) ma inny obraz.

Świadcowi wydaje się, że M. P. (1) w spółce zajmował się zarządzaniem, czasami w domu widział jak wystawia jakieś faktury.

Będąc w związku z M. P. (1) często pożyczał mu pieniądze, nie jest w stanie określić kwot, raz było to (...) tys., raz (...)tys. Nie wie czy były to pożyczki w celu dofinansowania spółki (...). Pożyczki nie zostały zwrócone.

Oдноśnie jego wiedzy dotyczącej relacji łączących S. K. (1) i M. P. (1) świadek zeznał, że dla niego S. K. (1) był przedstawiany jako wspólnik, natomiast w momencie kiedy polecieli wspólnie na Kubę, było to dla niego mniej dziwne.

Świadek **H. L. (3)** w dniu 16 stycznia 2017 r. zeznała, że S. K. (1) jest synem jej sąsiadki – B. S. (2), prowadził biura podróży. Poznała M. P. (1) na początku 2010 r. w mieszkaniu B. S. (2).

Świadek zeznała, że B. S. (2) poprosiła ją o pożyczkę. M. P. (1) zwrócił się z tą prośbą do B. S. (2) ale ona nie miała pieniędzy dlatego zwróciła się do świadka. B. S. (2) powiedziała, że M. P. (1) zakłada jakąś firmę w której ma być również B. S. (2) i brakuje im pieniędzy. Powiedziała, że to dla niej pieniądze. Wtedy właśnie poznała M. P. (1) – na początku 2010 r. Podpisali umowę pożyczki (...) zł. w obecności S. K. (2). Umawiali się, że zwróci w ciągu 4 lat. B. S. (2) nie oddała jeszcze tych pieniędzy, spłaca w ratach ile może. Sąsiadkę B. S. (2) zna od 2005 r., jak ją poznała nie pracowała, była na utrzymaniu męża, który bardzo chorował, opiekowała się nim. Nie miała oporów i obaw pożyczając te pieniądze, wierzyła im. Nie wie co się stało z tymi pieniędzmi.

Nic świadkowi nie wiadomo, aby B. S. (2) prowadziła biuro podróży.

Świadek **C. K.** – ojciec S. K. (1) - w dniu 14 marca 2016 r. zeznał, że ma ogólną wiedzę na temat działalności gospodarczej prowadzonej przez syna. Spółka (...) go okradła ponieważ pożyczyl tej spółce (...) tys. zł.

Świadek potwierdził prowadzenie przez S. K. (1) działalności gospodarczej (...). M. P. (1) był znajomym jego syna, najpierw był jego pracownikiem a później założył spółkę z byłą żoną. Z tego co się orientuje to B. S. (2) bardzo niewiele w tej spółce robiła. Pomysł pożyczania (...) tys. zł był jego syna i M. P. (1) - na rozkręcenie spółki (...), obaj zwrócili w tej sprawie. Nie było konkretnej daty zwrotu. Nie wie co oni z tymi pieniędzmi zrobili, miało to pójść na otwarcie nowych biur. Podpisy na pokwitowaniu w banku (...) złożyli jednocześnie, jego syn nie był obecny. Świadek zeznał, że ufał im i dlatego nie dopatrywał treści pokwitowania. W rozumieniu świadka te pieniądze pożyczyl M. P. (1) i swojej byłej żonie. W zasadzie pożyczyl je spółce (...). Pieniądze przekazywał w formie gotówki, sam pożyczyl je od swojego nieżyjącego brata K. K. (3). Nie było mowy o tym, że będzie miał udział w zyskach po prostu chciał im pomoc jako młodym ludziom. Świadek podniósł, że domagał się zwrotu tych pieniędzy od M. P. (1) - osoby, która kwitowała, nie domagał się zwrotu od B. S. (2), bo ona oficjalnie w tym nie uczestniczyła i nie prowadziła firmy. Od syna też nie domagał się zwrotu. Nie występował na piśmie do o zwrot pieniędzy. Była sprawa w sądzie o zwrot tych pieniędzy z jego powództwa, Sąd oddalił powództwo ze względu na treść pokwitowania, że powinien do syna wystąpić o zwrot, ewentualnie syn do M. P. (1). Świadek rozmawiał z synem o tych pieniądzach, on tych pieniędzy fizycznie nie wziął, te 200 tys. zł przekazał M. P. (1) w obecności B. S. (2).

Przyznał, że jest to jego niedopatrzenie, że w treści pokwitowania jest zapisane, że M. P. (1) i B. S. (2) przyjmują pieniądze w imieniu S. K. (1).

Świadek podniósł również, że M. P. (1) i S. K. (1) (już po przekazaniu (...) tys. zł) poprosili go o zawarcie umowy przewłaszczenia (w Banku (...)). Ten dług, w banku nie wie z czego wynikał. Oni poprosili żeby wziął kredyt w banku, w tym banku pracowała koleżanka M. P. (1) i ona ten kredyt załatwiła. Pieniądze, które bank zajął z jego rachunku było to zabezpieczenie kredytu. Syn i M. P. (1) obiecali świadkowi, że zwrócą w przeciągu 1,5-2 lat. Ten kredyt dla spółki (...) miał być na działalność firmy, oni planowali otwieranie dalszych biur. Ostatecznie świadek cały czas spłaca ten kredyt, a oni spłacili 3, 4 raty wstępne. W sprawie spłaty tych pieniędzy rozmawiał z M. P. (1) i synem, którzy mówili, że chwil mają problemy z płynnością firmy, ale obiecywali, że te zaległe raty spłacą. Do spłacenia jest jeszcze ok. (...). zł. Z tytułu umowy przewłaszczenia nie wnosil sprawy do sądu.

Świadek wskazał, że generalnie „zainwestował” w spółkę (...) ok. (...) tys. zł na co wchodzi (...) tys. pożyczki, kredyt (...) tys. i pieniądze jakie przekazał synowi na jego firmę, w 5, 6 transzach. Te co najmniej (...) zł były przekazane tylko i wyłącznie dla syna i kwestia tych pieniędzy to była prywatna sprawa pomiędzy nim a synem. Jak przekazywał pieniądze synowi to gotówką bez pokwitowania. Te (...) tys. i (...) tys. zł to jest zainwestowane w firmę (...), a (...) tys. było tylko dla syna. Świadek wskazał, że to były oszczędności całego życia jego i brata. Nie wie na 100 % czy te (...) zł poszło na firmę (...). Część pieniędzy z tych 100 tys. zł syn miał oddać, ok (...) tys., a reszta była bezwrotną pomocą ojcowską.

Świadek zeznał, że nie słyszał żeby M. P. (1) inwestował jakieś pieniądze w spółkę. Na początku nie wiedział ale już po przekazaniu (...) tys. i (...) tys. dowiedział się o ich relacjach osobistych.

Jeśli chodzi o sprzedaż mieszkania syna, to syn mówił mu, że chce je sprzedać i po naciskach M. P. (1) tak się stało. Świadek nie ma wiedzy co stało się z tymi pieniędzmi.

**Sąd dał w pełni wiarę świadkom** A. K., S. S. (2), A. S., J. D. (1), P. B., M. R., P. K., J. R., J. S., K. D., H. L. (2), K. P., P. W. i C. K. ponieważ są one spójne, logiczne i bezstronne. Niektóre informacje przez nich podane są szczerkowe ale zdaniem Sądu wynika to z upływu czasu oraz faktu, że wyżej wymienieni w aspekcie niniejszego postępowania zostali powołani na świadków z uwagi na ich przypadkowy lub poboczny udział w dokonywanych przez oskarżonych oraz pokrzywdzonego M. P. (1) działaniach związanych z funkcjonowaniem spółki (...). Zeznania tych świadków prócz potwierdzenia ustalonego stanu faktycznego nie wniosły praktycznie nic w temacie stawianych oskarżonym zarzutów. Świadkowie bowiem nie posiadają wiedzy na temat wewnętrznego funkcjonowania spółki oraz ewentualnych zamiarów i działań oskarżonych B. S. (2) i K. M. w jakimkolwiek przestępstwie. Świadkowie również nie potrafili podać żadnych informacji odnośnie nakładów wnoszonych przez B. S. (2), K. M. i M. P. (1) do spółki (...).

Ustalony stan faktyczny został potwierdzony również przez zgromadzoną w sprawie dokumentację w postaci m.in. treści umów, pism, korespondencji mailowej, faktury oraz wyciągi z rachunków.

Bezsprzecznym jest, że K. M. i M. P. (1) łączyły relacje osobiste. Pojawienie się między nimi konfliktu w sferze prywatnej potwierdzają zarówno oskarżeni jak i świadkowie, głównie osoby które pracowały w spółce (...).

Świadkowie ci potwierdzają również, że mimo iż B. S. (2) była formalnym współnikiem spółki, faktycznie zarządzali nią M. P. (1), który zajmował się w firmie stroną logistyczną, rekrutacją i finansami oraz K. M. (dawniej S. K. (1)), który zajmował się głównie sprzedażą.

W sprawie zostały sporządzone opinie biegłych. Z wniosków **opinii** z zakresu księgowości z 2 grudnia 2013 r. wynika, że nie możliwe jest ustalenie jak odbywały się przepływy gotówkowe w Spółce, kto i za co dokonywał płatności w gotówce ani też na co przekazywane były środki pieniężne z wpłat gotówkowych. W ocenie biegłego sprzedaż składników –jeśli do niej doszło - majątkowych raczej nie spowodowała szkody majątkowej, gdyż ceny najprawdopodobniej były cenami rynkowymi czyli doszło do wymiany ekwiwalentnej. Z zapisów w księdze przychodów i rozchodów z marca 2011 r. nie wynika jednak aby ta sprzedaż miała miejsce. Trudno w sytuacji w jakiej była Spółka na przełomie I i II kwartału 2011 r. kiedy każdy miesiąc przynosił stratę, mówić o tym że ograniczenie zakresu jej działania przynosi szkodę. Wręcz przeciwnie, działania takie mogły prowadzić do ograniczenia szkody. Lektura akt sprawy nasuwa wrażenie, że zawiadomienie jest wynikiem nie konkretnych zdarzeń ale konfliktem pomiędzy współnikami na tle rozliczeń i koncepcji funkcjonowania Spółki. (t. VII).

W postępowaniu przed Sądem została sporządzona kolejna opinia z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów i księgowości z dnia 13 grudnia 2017 r. Z opinii tej wynika, że w 2010 r. spółka osiągnęła stratę na działalności w wysokości (-) (...) zł, która nie posiadała pokrycia we wkładach współników ((...) zł), z czego wynikała konieczność finansowania działalności środkami obcymi (pożyczki, zobowiązania wobec kontrahentów, kredyt w rachunku bieżącym)

- w III.2010 r. spółka uzyskała kredyt w rachunku bieżącym w banku (...) w wysokości (...) zł;

- na koniec 2010 r. na rachunku bankowym spółki występowało zadłużenie w wysokości (-) (...) zł;

Jedynie w m-cu VII i VIII 2010 r. spółka osiągnęła dodatni miesięczny wynik finansowy, a w pozostałych miesiącach ponosiła wysokie straty na prowadzonej działalności.

Z ocenie biegłego podnoszone w toku postępowania rzekome finansowanie działalności spółki z pożyczki udzielonej spółce (...) przez C. K. w dniu 21/10/2009 w wysokości (...). zł nie koresponduje z treścią oświadczenia (k.318), które stanowi jedynie pokwitowanie odbioru gotówki przez M. P. i B. S., w imieniu S. K.. W dokumencie nie określono celu przedmiotowej czynności (darowizna, pożyczka, przechowanie), a z pewnością nie wskazano spółki jawnej jako beneficjenta tej wpłaty. Z tego dokumentu wynika, że odbierający gotówkę działali w imieniu S. K. (1), a nie spółki

jawnej i zobowiązali się jako osoby fizyczne do zwrotu przyjętej kwoty. Jeśli nawet z przedmiotowych środków finansowano działalność spółki to były one środkami obcymi, podlegającymi zwrotowi płatnikowi i nie stanowiły majątku spółki. Podobnie w przypadku pożyczki w kwocie 40.000 zł udzielonej B. S. (2) i M. P. (1) przez H. L. (2) w dniu 11/01/2010. Z umowy użyczenia (k.696) nie wynika, aby pożyczkobiorcą była spółka jawna. W I.2010 r. na rachunek bankowy spółki w Millennium nie wpłynęła przedmiotowa kwota. Z uwagi na brak dokumentacji kasowej spółki nie można wiarygodnie uznać, iż środki te w ogóle wpłynęły do spółki, kiedy i w jakiej wysokości, ani jakie zobowiązania zostały uregulowane z przyjętej kwoty i przez kogo.

W okresie IX.2009-IV.2011 wspólnicy nie wnosili do spółki innych wkładów poza założycielskimi. W okresie od 23/11/2009 do 30/04/2011 M. P. (1) dokonał wpłat na konto spółki w łącznej kwocie (...)zł pod tytułem „przelew” oraz udzielił spółce pożyczki w wysokości (...) zł (umowa z dnia 25/02/2011) oraz w wysokości (...) zł (umowa z dnia 10/03/2011). Przy czym przedmiotowe umowy pożyczki podpisał „sam ze sobą” jako pożyczkodawca i pożyczkobiorca reprezentujący spółkę (k. 1322), co może stanowić podstawę do zakwestionowania przedmiotowych umów i kosztów spółki z nim związanych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2013 r. (sygn. akt IV CSK 332/12) wskazał, że „wspólnik spółki jawnej nie może reprezentować spółki w umowie między nim a spółką oraz w sporze pomiędzy spółką a tym wspólnikiem”. Pożyczki wpłacone na konto spółki przez wspólnika M. P. stanowiły środki obce, podlegające rozliczeniu z ich płatnikiem i nie stanowiły majątku spółki.

Ponadto biegły podniósł, że w aktach sprawy brak jest rozliczenia wpłat gotówkowych wnoszonych przez klientów do spółki, które jej pracownicy przekazywali na prywatne konto M. P. (1) (k.716). Tym samym nie można wiarygodnie ustalić czy M. P. (1) jest wierzycielem czy dłużnikiem spółki i czy rzetelnie rozliczył ze spółką wszystkie środki finansowe, jakie na jego osobisty rachunek bankowy systematycznie wpłacali pracownicy.

Spółka nie prowadziła gospodarki kasowej (brak raportów kasowych (RK), dowodów wpłat (KW) i wypłat (KP), co skutkowało brakiem przejrzystości przepływów finansowych pomiędzy spółką a jej wspólnikami i ograniczało możliwość ustalenia rzetelności ich rozliczania się ze spółką z pobranych środków, które wpływały na ich prywatne konta bankowe. Spółka generowała stratę w całym analizowanym okresie (I.2010-IV.2011), zatem wspólnicy nie byli uprawnieni pobierać na prywatne cele ani jednej złotówki, a z ich zeznań wynika, że prywatnie korzystali ze środków spółki.

Odnosząc się do przepływów pieniężnych w spółce biegły podniósł, że pracownicy spółki po przyjęciu wpłat gotówkowych od klientów biur turystycznych, zamiast przekazywać środki na konto biznesowe spółki jawnej, dokonywali wpłat na prywatne konto wspólnika M. P. (1), który nie przedstawił rozliczenia wszystkich wpłat dokonanych na jego prywatne konto, ani ewentualnie otrzymanych wpłat gotówkowych od pracowników, ani nie przedstawił rozliczenia wypłat gotówkowych dokonanych z konta spółki. Tym samym nie można wiarygodnie ustalić jaki charakter miały wpłaty M. P. (1) dokonane pod tytułem „przelew” i czy nie stanowiły one rozliczenia pobranych środków spółki.

Środki trwale stanowiące aktywa spółki zostały nabyte w okresie od X.2009 do V..2010 o wartości początkowej w wysokości (...) zł, która została zaktualizowana do kwoty (...) zł, z czego odpisy amortyzacyjne na koniec 2010 r. wynosiły (...) zł. Zatem strata spółki za 2010 r. w wysokości (...) zł nie posiadała pokrycia w majątku spółki, którego wartość księgowa wynosiła (...) zł ((...)), a na rachunku bankowym spółka nie tylko nie posiadała żadnych środków pieniężnych, ale miała do spłaty dług wobec banku w wysokości (...) zł (debet w rachunku bieżącym). Od VII.2010 do IV.2011 spółka nie wykazywała nabycia środków trwałych zwiększających jej stan majątkowy.

Analizując wyniki (...) spółki (...) w okresie od stycznia do kwietnia 2011 r. przy uwzględnieniu roku 2010 biegły wskazał, że na początku 2011 r. spółka posiadała niepokrytą stratę z działalności za 2010 r. w wysokości (-) (...) zł, a na koncie bankowym zadłużenie wynosiło (-) (...) zł, przy kredycie w rachunku bieżącym w wysokości (...) zł z terminem odnowienia 25/03/2011, co oznaczało dostępne środki na finansowanie bieżącej działalności w wysokości (...) zł. Przeciętne koszty działalności w 2010 r. kształtowały się na poziomie (...) zł/m-c, przy średnich przychodach (...) zł/m-c, co generowało przeciętną stratę na poziomie (...) zł/m-c. W okresie styczeń- kwiecień 2011 r. sytuacja spółki uległa

dalszemu pogorszeniu, bowiem przy przeciętnych kosztach działalności na poziomie (...) zł/m-c, przychody wynosiły (...). zł/m-c, co generowało przeciętną stratę na poziomie (...) zł/m-c. We wskazanym okresie spółka generowała w każdym miesiącu straty, które na koniec marca 2011 r. wynosiły łącznie (-) (...) i wzrosły na koniec kwietnia 2011 r. do łącznej kwoty (-) (...) zł. Zatem strata na działalności spółki w okresie styczeń-kwiecień 2011 r. wynosiła sumarycznie (-) (...) zł na dzień 31/03/2011 i wzrosła do kwoty (-) (...) zł wg stanu na dzień 30/04/2011. W okresie styczeń 2010-kwiecień 2011 r. tylko w miesiącach lipiec-sierpień 2010 przychody spółki pozwalały na pokrycie bieżących kosztów działalności.

Wykazana w dokumentacji wartość majątku spółki (aktywa) w marcu 2011 r. wynosiła (...) zł, a w kwietniu 2011 r. (...) zł.

Biegły w swojej opinii pominął „sporną transakcję” dotyczącą wystawienia w okresie 21-23/03/2011 przez wspólnika B. S. (2) faktury sprzedaży niektórych składników majątkowych spółki, które anulował drugi wspólnik M. P. (1). Przedmiotowe faktury nie zostały bowiem zaksięgowane w (...) spółki, ani nie wykreślono mienia przejętego na podstawie tych faktur z ewidencji środków trwałych. Również na rachunek bankowy spółki nie wpłynęły z tego tytułu żadne środki, ani nie wykazano żadnych dokumentów potrącenia wzajemnych wierzytelności.

Biegły w swojej opinii wskazał udokumentowane w aktach sprawy zobowiązania spółki według stanu marzec-kwiecień 2011 r.:

- wobec Urzędu Skarbowego z tytułu zaliczek na podatek dochodowy osób fizycznych zobowiązania wynosiły (...) zł i wzrastały w kolejnych miesiącach (k.748);

- wobec Urzędu Skarbowego z tytułu podatku VAT zobowiązania wynosiły (...) zł i wzrastały w kolejnych miesiącach (k.750-51);

- wobec ZUS z tytułu podatku VAT zobowiązania wynosiły (...) zł i wzrastały w kolejnych miesiącach (k.752-53);

- wobec banku (...) zobowiązania wynosiły (...) tys. zł na koniec IV.2011 z tytułu kredytu w rachunku bieżącym;

- wobec (...) Sp. z o.o. z tytułu umowy o świadczenie usług turystycznych zobowiązania wynosiły (...) zł (k.791);

- wobec (...) Sp. z o.o. z tytułu wystawionych faktur zobowiązania wynosiły (...) zł (k.800);

- zobowiązania wobec (...) Sp. z o.o. - (...)zł (k.809);

- zobowiązania wobec (...) Sp. z o.o. - (...) zł;

- zobowiązania wobec (...) Sp. z o.o. - (...) zł;

- zobowiązania wobec (...) Sp. z o.o. - (...) zł;

- zobowiązania wobec (...) Sp. z o.o. - (...) zł, z tytułu umowy agencyjnej (klienci (...) dokonali wpłaty za wczasy, która nie została przekazana spółce (...));

- zobowiązania wobec M. P. - (...) zł z tytułu udzielonej pożyczki w marcu 2011 r. (zobowiązanie niewymagalne);

Z pozostałych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wskazujących na wierzytelności osób trzecich wobec spółki (...), bądź jej wspólników, nie wynika z jakiego tytułu były dochodzone roszczenia i w jakim okresie były wymagalne, wobec czego nie można rzetelnie ustalić czy powstały przed kwietniem 2011 r.

Na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, biegły nie mógł wiarygodnie wskazać pozostałych wierzycieli spółki z uwagi na brak ewidencji kasowej, a także ze względu na brak rozliczenia środków pieniężnych spółki, transferowanych na prywatne konta wspólników z tytułu wpłat gotówkowych klientów za usługi świadczone

przez spółkę. Wkłady wniesione przez wspólników nie wystarczały na finansowanie działalności spółki, a bieżące wpływy nie pokrywały ponoszonych kosztów, tym samym dalsze jej funkcjonowanie wymagało zewnętrznego finansowania (m.in. dopłaty, pożyczki, wierzytelności kontrahentów, kredyt w rachunku bieżącym).

Biegły stwierdził, że brak płynnych środków finansowych w spółce oraz koszty działalności przewyższające bieżące przychody uniemożliwiły spłatę zadłużenia. W tym czasie spółka znajdowała się w stanie niewypłacalności skutkującym obowiązkiem ogłoszenia upadłości i wymagała natychmiastowej restrukturyzacji ograniczającej koszty bieżącej działalności oraz dokapitalizowania.

Analizując nakłady poniesione na spółkę (...) przez oskarżonych i M. P. (1) biegły wskazał, że z dokumentacji wiarygodne i udokumentowana są nakłady (...) tys. zł wniesione przez B. S. (2) i (...) tys. wniesione przez M. P. (1). Udzielane spółce ewentualne pożyczki miały charakter zwrotny i nie powiększały majątku spółki, bowiem z jednej strony stanowiły środki pieniężne w kasie lub na rachunku bankowym (aktywa), a z drugiej strony zobowiązania wobec pożyczkodawców (pasywa). Jednak w oparciu o dokumentację zgromadzoną w aktach sprawy nie można wiarygodnie ustalić kto, kiedy i w jakiej wysokości udzielił spółce pożyczki i na jakich warunkach, bądź poniósł inne nakłady na spółkę oraz w jakiej kwocie pożyczka została spłacona i jakie były jej koszty. Dokumenty znajdujące się w aktach sprawy wskazują na pożyczki udzielane wspólnikom spółki i K. M. (dawniej S. K. (1)) jako osobom fizycznym, które rzekomo miały je wykorzystać na potrzeby spółki (...), czego jednak nie udokumentowano.

Załączona do akt sprawy dokumentacja oraz brak ewidencji kasowej nie pozwalają na rzetelne ustalenie innych nakładów wspólników spółki (...) i K. M. (dawniej S. K. (1)) niż formalnie zaewidencjonowane w spółce i udokumentowane wkłady (udziały kapitałowe). **(t. V, k. 849-875)**

Biegły K. N. w dniu 2 marca 2018 r. potwierdził sporządzoną w sprawie opinię. Dodatkowo zaopiniował, że tam gdzie występuje obrót gotówkowy powinna być prowadzona gospodarka kasowa polegająca na wystawianiu raportów kasowych, dowodów wpłat kp i wypłat kw. Nie ma restrykcyjnego zapisu, że musi być prowadzona gospodarka kasowa, to wynika z ogólnego zapisu że muszą być zaewidencjonowane wszystkie zdarzenia gospodarcze występujące w podmiocie gospodarczym. Raporty kasowe z kas fiskalnych to jest coś zupełnie innego, niż dokumentacja kasowa dotycząca rozliczeń, strony pobierały wypłaty np. kartą kredytową i ta kwota nie była nigdzie rozliczona. Mówiąc o braku gospodarki kasowej w spółce nie ma na myśli tego, że nie było obsługi kasowej w punktach sprzedaży w formie kasy fiskalnej. Klient mógł płacić gotówką za co dostawał paragon fiskalny, ale te pieniądze nie trafiały na konto spółki, tylko były wpłacane na prywatne konto oskarżyciela bądź spółki (...) oskarżonego. Nie wiadomo, czy kwota która wpłynęła na konto prywatne odpowiadała kwocie, która zaewidencjonowana była na kasach fiskalnych jak również nie wiadomo, czy kwota przelewu z rachunku oskarżyciela odpowiadała wysokości wpłat dokonywanych przez klientów. Klienci wpłacali pieniądze w gotówce, a pracownicy wpłacali je na konto oskarżyciela. Tak wynika z zeznań oskarżyciela. Bo z samych kwitów bankowych nie wynika kto fizycznie te pieniądze wpłacał na konto. Natomiast z dokumentacji bankowej wynika, że takie transfery były. Wpłaty na konto prywatne i przelewy z konta prywatnego na konto spółki. I faktycznie takie transfery dawały korzyści spółce bo nie płacono prowizji od wpłat gotówkowych.

W sensie faktyczny czynność prawna w postaci zbycia mienia przez B. S. (2) została wykonana, w sensie prawnym doszło do przeniesienia własności natomiast w sensie finansowym i dokumentacyjnym ta transakcja została następnie jakby anulowana księgowo. Dlatego biegły przyjął tak, jakby ten stan faktyczny majątkowy, biorąc pod uwagę wszystkie te dokumenty, nie zmieniał. Stan faktyczny majątkowy spółki nie został zmieniony w wyniku anulacji tej transakcji i nie przekazania środków. Jeśli chodzi o dokumenty, to nie można przyjąć, że spółka doznała jakiejś szkody w skutek tej transakcji.

Zdaniem biegłego nie da się określić zyskowności punktu sprzedaży w B. w oderwaniu od sytuacji spółki dlatego, że księgowość prowadzona była dla całej spółki czyli dla wszystkich punktów sprzedaży a nie dla poszczególnych. Tutaj nie było rozdziału przychodów i kosztów, były one wykazywane w wartościach łącznych.

Sąd dał **w pełni wiarę w/w opiniom**. Są one logiczne, rzetelne, bezstronne i fachowo sporządzone. Korelują ze zgromadzonym materiałem dowodowym. W konsekwencji również dał wiarę opinii uzupełniającej biegłego K. N. złożonej na rozprawie.

Bezsprzecznie wynika z nich, że spółka (...) cały czas przynosiła straty a z uwagi na brak prowadzenia gospodarki kasowej, gotówkowe obracanie pieniędzmi nie sposób ustalić kto i jakie nakłady włożył w jej prowadzenie. Oskarżeni jak i świadek C. K. potwierdzili m.in. pożyczkę od C. K. i H. L. (1), które to pieniądze miały zostać przeznaczone na funkcjonowanie (...). Brak jest jednak jakiegokolwiek dokumentacji wskazującej zasilenia nimi spółki. Niemniej brak dokumentacji nie może wykluczyć, że do takiego zasilania nie dochodziło. Nawet bowiem sam pokrzywdzony zeznał, że w trakcie funkcjonowania spółki (...) (dawniej S. K. (1)) wspierał (...) finansowo, potwierdził również pożyczkę od H. L. (1) wskazując, że uzyskane z tego tytułu pieniądze zostały przeznaczone za spłatę zobowiązań (...).

Po dokonaniu oceny wiarygodności zgromadzonych dowodów i okoliczności faktycznych, Sąd w sposób jednoznaczny doszedł do przekonania, że zarzucone oskarżonym czyny nie zawierają znamion czynów zabronionych. Dokonane ustalenia nie budzą wątpliwość a zebrane dowody mają jednoznaczny wyraz.

Kluczowym w sprawie było ustalenie czy B. S. (2) i K. M. swoimi, konkretnymi działaniami spowodowali szkodę na majątku spółki (...). Ze zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym dowodów – z zeznań świadków, pism między stronami, dokumentacji oraz sporządzonych opinii biegłych z zakresu ekonomiki i finansów – ewidentnie wynika, że tak faktycznie nie było. Ważnym w sprawie było określenie relacji pomiędzy K. M. a M. P. (1) oraz zamiarów jakie oni oraz B. S. (2) mieli podejmując konkretne działania w związku z prowadzeniem spółki (...). Istotnym było również zbadanie kwestii zaległości w płatnościach, ogólnego dochodu spółki, jej kondycji finansowej oraz wniesionych nakładów – co zostało uczynione, a logiczne wnioski zawarto w opiniach biegłych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 września 2012 r. zachowanie się sprawcy czynu zabronionego z art. 296 k.k. wyznaczają trzy elementy: formalna szczególna powinność określonego zachowania się sprawcy na rzecz pokrzywdzonego, nadużycie przez sprawcę swoich uprawnień lub niedopełnienie przez niego obowiązków oraz powstanie szkody u pokrzywdzonego jako wynik realizacji przez sprawcę znamion czynnościowych. Wszystkie te elementy muszą wystąpić łącznie a pomiędzy nimi powinien istnieć związek przyczynowo - skutkowy (II AKa 155/12 LEX nr 1223512).

Sąd nie dopatrył się kumulatywnego spełnienia przesłanek z art. 296 k.k., bowiem B. S. (2) swoim zachowaniem nie nadużyła przysługujących jej uprawnień, zatem szkoda nie mogła powstać u spółki (...) jako realizacja przez oskarżoną znamion czynnościowych. W ujęciu art. 296 § 1 k.k. przestępstwo nadużycia zaufania ma charakter skutkowy, gdyż warunkiem jego dokonania jest wyrządzenie znacznej szkody majątkowej podmiotowi, w którego imieniu lub na którego rzecz sprawca był obowiązany działać. Użyte w tym przepisie określenie: „wyrządza szkodę” wymaga ustalenia związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem sprawcy a powstałą szkodą. W przedmiotowej sprawie nie zachodzi taki związek. Biorąc pod uwagę, że w sferze gospodarczej na powstanie szkody majątkowej składa się zwykle wiele czynników, za wypełniający wymagania odpowiedzialności karnej trzeba uznać istotny wpływ zachowania sprawcy na ten skutek.

Faktem jest, że B. S. (2) zawarła w dniu 30 marca 2011 r. bez wiedzy swojego współnika M. P. (1) porozumienie z R. I. o rozwiązaniu umowy najmu lokalu nr (...) w Centrum Handlowym (...) w K.. Pokrzywdzony wskazał, że takie działanie wywołało szkodę na majątku spółki (...) z uwagi na fakt, iż przedmiotowy lokal generował najwięcej zysku. Ponadto pokrzywdzony podniósł, że B. S. (2) zbyła pewne ruchomości należące do (...) firmie należącej do jej syna za zaniżone kwoty, które to kwoty nie zasiły rachunków spółki (...). Jak wynika jednak ze sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłych z zakresu księgowości niemożliwe jest ustalenie, jak odbywały się przepływy gotówkowe w spółce, kto i za co dokonywał płatności w gotówce, ani też na co przekazywane były środki pieniężne z wpłat gotówkowych. Sprzedaż składników majątkowych raczej nie spowodowała szkody majątkowej, gdyż ceny najprawdopodobniej były cenami rynkowymi, czyli doszło do wymiany ekwiwalentnej. Z zapisów w księdze przychodów i rozchodów z marca 2011 r. nie wynika jednak, aby ta sprzedaż miała miejsce. Trudno w sytuacji, w jakiej



była spółka na przełomie I i II kwartału 2011 r., kiedy każdy miesiąc przynosił stratę, mówić o tym, że ograniczenie zakresu jej działania przynosi szkodę. Wręcz przeciwnie, działania takie mogły prowadzić do ograniczenia szkody. Z obu opinii wynika, że spółka generowała straty i potrzebowała zasileń finansowych z innych źródeł. Strony nie wypierają faktu pożyczek na ten cel (niemniej jednak jak już zostało podniesione) brak jest dokumentacji, że pożyczone pieniądze faktycznie poszły na „zamierzony” cel. Zadłużenia spółki wynikające z niepłacenia najmu również nie budzą wątpliwości, m.in. za lokal w CH (...) w K.. Z uwagi na gwarancję bankową (wynoszącą 3 miesiące zobowiązań) i fakt, że zaległości nie przekraczały ustanowionego zabezpieczenia (...) nie interweniowało. Gwarancja bankowa wygasła 31 grudnia 2010 r. i do 30 marca 2011 r. (...) nie ustanowiła wedle umowy żadnego zabezpieczenia. Spółce (...) groziło realne rozwiązanie umowy najmu lokalu (...) oraz związane z zaległościami czynszowymi kary umowne. Działania podjęte przez B. S. (2) (i jej syna) w związku z zawarciem porozumienia z (...), zdaniem Sądu spowodowało tak naprawdę zdjęcie z (...) odpowiedzialności za wciąż narastające zadłużenie i obciążenie karami umownymi. Zatem zawarcie umowy przez B. S. (2) w przedmiocie wypowiedzenia umowy najmu lokalu w K. należy oceniać przez pryzmat sytuacji finansowej spółki jako działanie zmierzające do uniknięcia kary spółce (...). Nie można zakwalifikować tej czynności jako działania na szkodę spółki, wbrew twierdzeniom oskarżyciela subsydiarnego, a raczej na jej korzyść. W świetle tragicznej kondycji (...) spółki (...) działania B. S. (2) były jedynym w pełni racjonalnym przedsięwzięciem. W przeciwnym razie, w sytuacji kontynuowania działalności w takim kształcie organizacyjnym, która chyliła się ku upadkowi, spowodowałyby to wzrost zadłużenia i wszczynanie przez wierzyciela dalszych czynności mających na celu egzekwowanie należności. Nie ma racji oskarżyciel subsydiarny stwierdzając, że wypowiedzenie umowy najmu lokalu w K. spowodowało dla spółki (...) stratę finansową w postaci utraconych korzyści w kwocie (...) PLN. Sposób wyliczenia tej kwoty, tj. pomnożenie średniego dochodu (pomijając już fakt, że spółka osiągała stratę) z tego oddziału przez okres trwania umowy -10 lat, jest błędny co do samej zasady. Przewidywanie osiągania zysków z działalności tego typu cechuje się znaczną niepewnością, w skład których, z punktu widzenia gospodarczego, wchodzi wiele czynników, dlatego też nie sposób jednoznacznie ustalić przyszłego dochodu, biorąc pod uwagę aż 10 letni okres najmu. Najważniejszy w tym w wszystkim jest jednak fakt, że przy braku opłacania czynszu tak naprawdę umowa na przedmiotowy lokal bardzo szybko zostałaby wypowiedziana przez (...), zatem (...) szybciej niż później straciłoby ten punkt prowadzenia działalności ponieważ nie posiadała funduszy na uregulowanie zaległości.

Pomimo, iż brak jest dokumentacji wskazującej na nakłady poniesione przez strony, niemniej jednak z zeznań świadków i oskarżanych wynika, że większa część była po stronie K. M. a raczej jego rodziców. Działania podejmowane przez B. S. (2) (i K. M.) wynikające z zarzutów im stawianych zdaniem Sądu nie stanowiły przestępstwa. Były one podyktowane krytyczną sytuacją spółki nie tylko z uwagi na problemy finansowe ale również na konflikt między wspólnikami. Z zasad logiki można wywnioskować – przy ustalonym stanie faktycznym – że dofinansowywanie spółki, która już nawet z przyczyn personalnych skazana jest na porażkę nie ma sensu. Materiał dowodowy wykazał, że B. S. (2) była wspólnikiem spółki praktycznie tylko na piśmie. K. M. nie posiadał aktywów mogących uratować spółę (...). Zrozumiałym zatem jest, że B. S. (2) nie chciała finansować przedsięwzięcia, które jedynie bardziej pograżyłyby ją w długach.

Odnośnie sprzedaży poszczególnych składników majątkowych spółki (...), a wynikających z faktur nr (...) z dnia 20.03.2011 r., nr (...) z dnia 21.03.2011 r., nr (...) z dnia 22.03.2011 r., nr (...) z dnia 23.03.2011 r., należy wskazać, iż zostały one przekreślone oraz zawarto na nich adnotację o anulowaniu wraz z podpisem i pieczęcią spółki (...). Adnotacja o anulowaniu świadczy o tym, że nie doszło do sprzedaży przedmiotów i praw będących przedmiotem w powyższych fakturach. Ponadto, gdyby faktycznie doszło do sprzedaży, to odstąpienie od niej po wystawieniu faktur VAT wymagałoby wystawienia faktur korygujących. W związku z tym, składniki majątkowe spółki (...) nie zostały zbyte. Ponadto, potwierdzeniem, że nie doszło do sprzedaży są zapisy w podatkowej księdze przychodów i rozchodów (...) za marzec 2011 r. I wreszcie, sam M. P. (1) wydał oświadczenie o anulowaniu tychże faktów. Nie jest możliwe ustalenie, czy płatność z w/w faktur nastąpiła i kiedy, bowiem spółka nie prowadziła raportów kasowych (a także ksiąg rachunkowych), a w konsekwencji czego nie istnieje możliwość sprawdzenia, w jaki sposób odbywał się obrót gotówkowy. Nadto składniki majątkowe objęte w/w fakturami przedstawiały ceny rynkowe, a więc nie może być mowy o szkodzie w majątku spółki, skoro do transakcji miało dojść na zasadzie ekwiwalentności.

Nie udało się udowodnić czy i jakie szkody na majątku (...) miały wystąpić z uwagi na złożenie oświadczenia przez B. S. (2), iż wyraża zgodę na to, aby firma (...) korzystała z loginów spółki (...). W tym miejscu należy wskazać, że genezą powstania spółki (...) była swoista pomoc firmie (...), która borykała się z problemami finansowymi. To właśnie spółka (...) przejęła zakres obowiązków firmy (...) i weszła w prawa i obowiązki wynikające z umów najmu. Należy nadmienić, że w swojej początkowej działalności spółka (...) korzystała z loginów firmy (...), a także obie firmy działały pod wspólnym szyldem.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ewidentnie wskazuje, iż wspólne zarzuty stron odnośnie braku wzajemnych kontaktów mają podłoże ich prywatnego konfliktu. Nie bez znaczenia jest fakt, że zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożone zostało 20 grudnia 2011 r. czyli po upływie ponad 8 miesięcy od zdarzeń, które w ocenie pokrzywdzonego M. P. (1) stanowiły przestępstwo. Zdaniem Sądu, analiza zeznań świadków ewidentnie wskazała, że zarzuty stawiane oskarżonym, wynikają nie z konkretnych zdarzeń, ale konfliktu pomiędzy M. P. (1) i K. M. w sferze prywatnej jak i na tle rozliczeń i koncepcji funkcjonowania Spółki.

Zdaniem Sądu, B. S. (2) nie działa z zamiarem wyrządzenia szkody spółce (...) i przyłuszenia majątku tej spółki. Jej poczynania były uzasadnione faktem, iż nie chciała inwestować w działalność, która jedynie generowała długi a ona współnikiem była praktycznie tylko na papierze i nic prócz długów z tej działalności nie miała.

Działania B. S. (2) nie wyczerpały dyspozycji zarzucanych jej subsydiarnym aktem oskarżenia czynów, w konsekwencji czego, wobec braku skutku znamienia działania na szkodę przez w/w oskarżoną, wskazane przez oskarżyciela subsydiarnego przestępstwo nakłaniania przez K. M. do popełnienia powyższych czynów przez B. S. (2) jest również niezasadne.

Całość zgromadzonego materiału dowodowego w sposób oczywisty, jednoznaczny, niewątpliwy i widoczny nie uzasadnił winy oskarżonych. Z tych względów Sąd uznał B. S. (2) i K. M. za niewinnych zarzucanych im czynów.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k.